Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

NR. 310. — ROK XL.

PIĄTEK

17 LISTOPADA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranica | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

## Rozmowy berlińskie

Biuro Wolffa doniosło, że kanclerz Rzeszy przyjął we środę przedpołudniem w obecności ministra spraw zagranicznych posła polskiego w Berlinie, p. Lipskiego, który mu złożył swoją powitalną wizytę.

Wymiana zdań na temat stosunków niemiecko-polskich wykazała — jak głosi dalej komunikat — zupełną zgodność obu rządów w zamiarze traktowania na drodze bezpośrednich rokowań spraw, dotyczących obu krajów, oraz na temat utrwalenia pokoju w Europie i wyrzeczenia się w stosunkach między sobą wszelkiego uciekania się do siły.

Do komunikatu biura Wolffa dodał swój komentarz Pat. Jest to jednak komentarz nie polityczny, lecz wrażeniowy. Dowiadujemy się z niego, które pismo berlińskie przyniosło najpierw wiadomość o wizycie posła Lipskiego u kanclerza Rzeszy, gdzie ją zamieściło i jakiemi literami wydrukowało tytuł tej informacji: „Bezpośrednie rokowania z Warszawą — poseł polski u Hitlera". Następnie w komentarzu Pata jest mowa o tem, że wiadomość powyższa rozeszła się błyskawicznie w późnych godzinach wieczornych po mieście, wywołując „zwłaszcza wśród korespondentów prasy zagranicznej olbrzymie wrażenie", które wyraża się w tem, że „podkreślają znaczenie rozmowy, wskazując przedewszystkiem na ostatnie zdanie komunikatu oficjalnego. Zdaniem korespondentów, treść komunikatu wskazuje na poważny krok naprzód w obecnej zawiłej sytuacji europejskiej".

Przytoczyliśmy dosłownie komentarz naszej agencji telegraficznej nie dlatego, aby dworować sobie z jego naiwnej formy, przypomina on bowiem komunikaty, rozsyłane przez nią z mnożących się coraz bardziej odcinków wewnętrznego frontu bojowego, ale jedynie w tym celu, aby całkowicie wyczerpać wszystek materjał, który może rzucić nieco światła na stosunki polsko-niemieckie. Z tego samego powodu wczytywaliśmy się bardzo uważnie w drugi komentarz, pochodzący niewątpliwie z ministerstwa, a zamieszczony w jednem z pism miejscowych. Okazuje się z niego, że środowa rozmowa polsko-niemiecka nie oznacza bynajmniej zmiany kursu naszej polityki zagranicznej, która w stosunku do tego zagadnienia kieruje się dwiema przesłankami: przedewszystkiem staropolskiem: „Jak Kuba Bogu", a następnie tem, że pragnie być twórczą... „Zmierza do urzeczywistnień realnych na podstawie wzajemnego szacunku, poszanowania traktatów i obopólnych zobowiązań, oraz nienaruszalności istniejących sojuszów". Z dalszych, nieco zawiłych wywodów tego komentarza wynika, że rozmowa między kanclerzem Hitlerem a posłem Lipskim posiada znaczenie międzynarodowe, jest jakgdyby polsko-niemiecką deklaracją o nieagresji i rozszerza istniejące już gwarancje bezpieczeństwa.

Oba te komentarze: i Polskiej Agencji Telegraficznej i drugi, którego pochodzenie przypisujemy inspiracji naszego urzędu spraw zagranicznych, dotyczą samego faktu berlińskiej rozmowy, wywołanego nią rzekomo wrażenia i jej znaczenia. Ale obraz nie byłby zupełny, gdybyśmy pominęli milczeniem pewne fakty, które poprzedziły tę rozmowę. Tak się złożyło, że właśnie w przeddzień wizyty posła Lipskiego u kanclerza w prasie berlińskiej pojawiło się obszerne streszczenie artykułu wychodzącej w Polsce gazety niemieckiej „Deutsche Rundschau", omawiającego rozmowę posła Lipskiego z marsz. Piłsudskim, odbytą w ubiegłym tygodniu. Prasa berlińska ze specjalnym naciskiem podkreślała ten ustęp artykułu, w którym była mowa o tem, że „być może zamiast rokowań francusko-niemieckich dojdzie wpierw do rokowań polsko-niemieckich i to w kwestjach ważniejszych, aniżeli taryfy celne". Ze zwrotu dalszego wspomnianego artykułu, który ujawnia, że „inicjatywa wyszła w tym przypadku ze strony Niemiec", wywnioskować można, że Niemcy widząc, że Francja nie spieszy się do rokowań bezpośrednich z Niemcami, wystąpiły z propozycją rozpoczęcia takich rokowań z Polską". Dalszy bieg wydarzeń potwierdził przewidywania „Deutsche Rundschau".

Nie znając szczegółów rozmowy berlińskiej, znamy już jej genezę. Niemcy pragną bezpośrednio rokować z Polską, bo to jest im potrzebne, jako pierwszorzędnej wagi argument, w rozgrywce, jaka ich oczekuje na szerszym terenie polityki międzynarodowej. Teraz chodzi o to, na jakich podstawach mają być prowadzone te rokowania i co zamierzają przez nie Niemcy osiągnąć, bo, jak wiemy, przedmiotem ich mają być sprawy ważniejsze, aniżeli taryfy celne. Oto jest punkt główny, około którego w tej chwili winno się skoncentrować zainteresowanie polskiej opinji publicznej.

Rokowania polsko-niemieckie dla uregulowania istniejących kwestyj spornych, z wykluczeniem, oczywiście jakichkolwiekbądź zmian terytorjalnych, powinny być same w sobie celem, i wówczas należy tę sprawę traktować z całą powagą. Gdyby jednak miało się okazać, że ze strony Niemiec jest to posunięcie taktyczne, potrzebne im dla osiągnięcia specjalnych celów w ich grze na zachodzie, to doprawdy szkoda czasu na rozmowy, bo my z nich z pewnością nie odniesiemy żadnych korzyści. Nie zapominajmy, że parę tygodni temu, niemiecki minister propagandy, Goebbels, na zapytanie, jak Niemcy wyobrażają sobie porozumienie w sprawie granic wschodnich, odpowiedział: „Przy stole obrad będziemy tak długo rokować, dopóki nie osiągniemy porozumienia i w tej drażliwej kwestji. Mamy bardzo dużo czasu i nie spieszymy się".

My mamy go mniej, a nie mamy go wcale dla omawiania spraw, które dla nas nie istnieją.

A. D.

### PRZEJĘCIE MAGISTRALI KOLEJOWEJ PRZEZ FRANCUZÓW.

Warszawa, 16. 11. (Telef. wł.). Wiceminister skarbu Koc z dyrektorem Dep. Obrotu Pieniężnego p. Baczyńskim wyjechali do Paryża na posiedzenie komitetu Tow. Kolejowego Polsko-Francuskiego, na którem ma być załatwiona sprawa przejęcia magistrali węglowej przez Towarzystwo oraz sprawa zakupu taboru kolejowego.

## Malwersacje przedsiębiorstw węglowych na Śląsku

### Aresztowania dyrektorów.

Katowice. (PAT.). Prokuratura sądu okręgowego komunikuje: W związku z ujawnieniem oszukańczego księgowania w S. A. Wirek w Chebziu, prokurator sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarski zarządził przeprowadzenie rewizji w przedsiębiorstwach Rybnickie Gwarectwo Węglowe w Katowicach, S. A. Ballestrõm w Rudzie i w zarządzie dóbr i interesów ks. Donnersmarka w Świerklańcu. Wobec ujawnienia malwersacyj w spółkach akcyjnych Wirek i Godula, aresztowany został generalny dyrektor dr. Jerzy Goroll z Katowic, oraz dyrektor techniczny, Jerzy Jungels.

Katowice, 16. 11. (Telef. wł.). Z polecenia prokuratora Sądu Okr. w Katowicach dr. Tokarskiego dokonywane są rewizje w coraz to nowych przedsiębiorstwach śląskich. Rewizje przeprowadzane są w asyście policji. Uwaga władz skarbowych i prokuratorskich skierowuje się głównie na firmy, które utrzymywały stosunki handlowe z „Wspólnotą Interesów".

Należy nadmienić, że większość akcyj tow. „Godula" znajduje się w rękach niemieckich. Rybnickie Gwarectwo Węglowe uchodzi za znacznie spolszczone w swej administracji dzięki działalności dyrektora Morawskiego. Odbywające się rewizje skarbowe wywołują na G. Śląsku ożywione komentarze zwłaszcza, że krążą pogłoski, iż rewizje obejmą jeszcze dalsze przedsiębiorstwa.



## Rozmowy posła polskiego z Hitlerem.

Berlin, 16 listopada. W związku z wczorajszą rozmową kanclerza Hitlera z posłem polskim w Berlinie, Lipskim, wydana została enuncjacja oficjalna, która stwierdza, że wizyta wczorajsza jest kontynuacją rozmów podjętych przed około 2 miesiącami przez poprzedniego posła, Wysockiego i ma na celu wprowadzenie stosunków polsko-niemieckich na nowe tory.

„Jest zjawiskiem pocieszającem — głosi dalej komunikat — że już podczas wczorajszej pierwszej wizyty osiągnięto pewne uchwytne rezultaty. Godne uwagi jest przedewszystkiem, że wczorajsza wizyta doszła do skutku z własnej inicjatywy rządu polskiego. Tematem rokowań będą wszystkie te kwestje, które w stosunkach polsko-niemieckich odegrały w ostatnich czasach pewną rolę. Jest jasnem, że rokowania prowadzone będą w duchu nawskróś przyjacielskim. Jeżeli teraz w sprawie tego kroku czynione są ze strony francuskiej pewne krytyczne uwagi, to prawdopodobnie tylko w celu stworzenia sytuacji mniej przyjaznej. Z wczorajszej rozmowy powinna sobie Francja raczej wziąć przykład, jak można między dwoma państwami dojść do bezpośrednich rokowań, bez uprzedniego obciążenia ich już zgóry wysuwanemi zastrzeżeniami i warunkami.

Wobec twierdzeń wysuwanych ze strony francuskiej, że polsko-niemieckie rokowania zmierzają do zawarcia paktu o nieagresji, względnie do lokarna wschodniego — sfery polityczne wskazują na komunikat wczorajszy, który mówi jedynie o niestosowaniu metody gwałtu. Podczas wczorajszych rozmów nie chodziło jeszcze wogóle o żaden układ. Rozpoczęte obecnie z Polską rokowania na zasadzie „niestosowania metody gwałtu" leżą zresztą w linji prowadzonej przez Niemcy polityki".

### Poseł v. Moltke ustąpi.

Warszawa, 16. 11. (Telef. wł.) W kołach dyplomatycznych utrzymują, że niebawem nastąpi zmiana na stanowisku posła niemieckiego w Warszawie. Nie wymieniają, kto będzie następcą po obecnym pośle niemieckim w Polsce p. v. Moltke.

### POWRÓT PREMJERA.

Warszawa 16. 11. (Telef. wł.). Prezes Rady Ministrów p. Jędrzejewicz, który wraz z P. Prezydentem Rzplitej bawi na Śląsku, powrócić ma do Warszawy jutro lub w sobotę.

### WYMIANA WIĘŹNIÓW.

Warszawa, 16. 11. (Telef. wł.) Według wiadomości nadeszłych z Mińska, zamierzona wymiana więźniów politycznych między Polską a ZSRR odbędzie się jeszcze w r. b.

### NADUŻYCIA W KOMITECIE OLIMPIJSKIM.

Warszawa, (PAT.) W piątek na wokandę sądu okręgowego w Warszawie wchodzi sprawa Teofila Czyża, byłego urzędnika Związku Polskich Związków Sportowych i polskiego Komitetu Olimpijskiego oskarżonego o nadużycia sięgające kilkunastu tysięcy złotych, a popełnione w wymienionych instytucjach. Czyża broni adw. Vogel, sportowiec i dziennikarz sportowy.

### Areszt za wyzysk robotników

Łódź, 16. 11. (Telef. wł.) W sądzie starościńskim w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko dzierżawcom fabryki Kastenberga braciom Gothelfom i odpowiedzialnemu kierownikowi tej fabryki H. Kestenbergowi. Pociągnięto ich do odpowiedzialności za zmuszanie robotników do przyjmowania zapłaty w towarach, które zresztą liczono im po cenie o 25 proc. wyższej od ceny rynkowej. Na rozprawie przesłuchano kilkudziesięciu robotników, którzy oskarżenie w całej rozciągłości potwierdzili. Sąd starościński skazał wszystkich przemysłowców na karę po 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

### Rozruchy antyżydowskie.

Budapeszt, (PAT.) Na ulicach Debreczynu odbyły się demonstracje młodzieży akademickiej przeciwko żydom. Demonstranci wznosili okrzyki na cześć Hitlera. Gdy akademicy poczęli demolować sklepy żydowskie, policja przy użyciu pałek gumowych rozpędziła demonstrantów. Przyczyną demonstracyj było podobno sprowokowanie 2 akademików przez pewnego handlowca żydowskiego.

### Autobus wpadł w przepaść.

Madryt, 16 listopada. Pod Huesca spadł w przepaść autobus, którym około 40 osób wracało z pewnego zgromadzenia przedwyborczego. Autobus został strzaskany, przyczem 24 osoby poniosły śmierć na miejscu a 10 osób odniosło ciężkie rany. Reszta wyszła z katastrofy z lżejszemi obrażeniami.

# O czem piszą inni?..

## Oskarżenie sodalicyj marjańskich.

W piśmie „Sodalis Marianus“ Ks. Red. Kosibowicz T. J. odpiera zarzut tygodnika „Państwo Pracy“ (organu „Legjonu Młodych“), jakoby sodalicje marjańskie były „jaczejkami endeckiemi“. Zarzut ten piętnuje Ks. Red. Kosibowicz jako kłamstwo i oszczerstwo.

„Wszystkim wiadomo — pisze autor — iż Sodalicja jest stowarzyszeniem wyłącznie religijnem i statutowo wyklucza wszelką politykę i wszelkie partyjnictwo ze swej ideologji. Członkowie wszelkich stronnictw mogą wprawdzie należeć i istotnie należą do Sodalicji, jak należą do Kościoła, ale z posiedzeń, z zebrań, z dyskusji i z nabożeństw sodalicyjnych jest wykluczone wszelkie partyjnictwo, a jakiekolwiek zakusy przeszczepiania partyjnych waśni na teren Sodalicji były zawsze i są radykalnie tępione“.

Oskarżenie sodalicyj jest zresztą bezpodstawne.

„Jedynym, zdaje się — pisze Ks. Kosibowicz — dowodem na owo twierdzenie czy oskarżenie, zmyślone przez Legjon Młodych, jest **fakt, iż sodalisi abiturjenci, po opuszczeniu gimnazjum nie zapisują się w szeregi Legjonu Młodych.** Ale ja powiem wyraźnie, iż byłoby rzeczą zgoła dziwną, gdyby sodalisi wstępowali do Legjonu Młodych! Dlaczego? Czyż wina w tem ideologji endeckiej? Nie, bynajmniej, cała wina leży po stronie **ideologji Legjonu Młodych, na którą nietylko żaden sodalis, ale żaden szczerze uświadomiony katolik pisać się nie może**“.

## Teorja „skutecznego“ teroru.

P. W. Stpiczyński ubolewa w „Kurjerze Porannym“ nad niedolą ludu niemieckiego, który ub. niedzieli steroryzowany szedł do urn wyborczych. Przy tej sposobności rzuca „złote myśli“, jak to powinien wyglądać teror „skuteczny“...

„Skuteczność presji — pisze — ma za warunek możność obudzenia lęku w jej objekcie. By się lękać, trzeba mieć coś do stracenia. Można więc dyskontować element lęku u ludzi posiadających cośkolwiek: **pracę, sklepik, zapomogi z funduszów publicznych, a nadto dusze niewolników**“.

P. Stpiczyński — jak widzimy — mógłby wykładać „teorję teroru“ w jakiejś szkole „metod wyborczych“, gdyby powstała.

## Indyferentyzm.

„Kurjer Poznański“ przynosi następującą wiadomość ze Środy:

„Przy omawianiu programu święta niepodległości **w starostwie średzkiem** zalecono, by wszystkie towarzystwa miejscowe wysłały delegacje na uroczyste nabożeństwa w zborze ewangelickim i synagodze. Niezwykły ten projekt spotkał się ze sprzeciwem przedstawicieli Stronnictwa Narodowego i miejscowego społeczeństwa“.

I słusznie! Członkowie różnych wyznań mogą i powinni spotkać się w pracy na polu publicznem, ale nie na terenie religijnym. Byłby to bowiem zgubny indyferentyzm w duchu np. Józefa II., który m. in. polecał proboszczom katolickim, by na spacer wychodzili w towarzystwie pastora protestanckiego i rabina żydowskiego, a to dla podkreślenia „jedności państwowej“. W ostatnich czasach jednak widzimy, że zaczyna się tu i ówdzie szerzyć ten indyferentyzm. Przykładem — Skawina, o czem z radością donosiła P. A. T... Tem gorzej, jeśli do tego indyferentyzmu zachęcają władze polityczne, jak w Środzie.

## Jak chleb z masłem!

„Dziennik Poznański“ podaje interesujące sprawozdanie z zebrania B. B. w Poznaniu, które „zaszczycił obecnością zastępca starosty“, a na którem referował p. rotmistrz Dudziński... P. rotmistrz — przytaczamy słowa „Dziennika Poznańskiego“ —

„wygłosił obszerny i treściwy referat na temat stosunków politycznych i gospodarczych. W dziedzinie polityki **przeszedł mówca do absolutyzmu przez parlamentaryzm i demokratyzm do dyktatury** u nas do rządów silnej ręki, zatrzymując się dłużej na obecnie silnej naszej pozycji militarnej i liczeniu się z nami, czego dowodem nie uznanie paktu 4-ch, pakty o nieagresji, czołobitność Gdańska i ostatnie oświadczenie przez radjo Hitlera. W dziedzinie gospodarki, **wychodząc od liberalizmu gospodarczego** przez wojnę celną, samowystarczalność, bezrobocie, kryzys, do opanowania jego przez Rząd na wszystkich polach życia gospodarczego. Oklaski na sali były żywym dowodem zadowolenia i zainteresowania się tematem“.

„Przeszedł od absolutyzmu do dyktatury“ i t. d. Wszystko łatwe, proste i gładkie. Jak zjeść chleb z masłem!

# Rozstajne drogi Hiszpanji.

**W d. 19 listopada otrzyma Hiszpanja nowy parlament.** A kwestja, z jakich żywiołów ten parlament będzie się składał, jest interesująca nie tyle z pewnością z ogólno-europejskiego punktu widzenia (Hiszpanja gra w Europie trzeciorzędną rolę), ile jako **typowa ilustracja rozprężenia wewnętrznego, którem się kończą zawsze rządy dyktatorskie.**

Jakże wyglądają polityczne nastroje Hiszpanji dzisiaj na parę dni przed wyborami „Kortezów“?

W rozwiązanym 9. X. br. parlamencie największe wpływy posiadał **blok socjalistów i radykałów społecznych,** — coś w rodzaju francuskiego „kartelu lewicy“. A wpływy te zawdzięczał w pierwszym rzędzie silnie rozbudowanym organizacjom socjalistycznym, które zresztą nie zawsze były posłuszne swoim leaderom, zasiadającym w rządzie lub w parlamencie.

Drugim ważnym czynnikiem w parlamencie była **partja p. Lerroux, partja „republikańska“,** o charakterze lewicowym, laicystycznym, ale wrogo nastawiona do socjalizmu marksowskiego. Rozporządzając silnym liczebnie klubem 145 posłów wywierała i wywiera dalej duży wpływ na opinję kraju.

Pominąwszy szereg drobniejszych grup, które w walce kierunku socjalistycznego z „republikańskim“ nie zawsze umiały udowodnić potrzebę swego istnienia, zwrócić trzeba uwagę na siłę słabo w parlamencie reprezentowaną, dużą jednak i wpływową w kraju. Stanowi ją **katolicyzm.**

Prasa francuska zapewnia, że sprawa wyborów rozegra się między temi trzema czynnikami. Który z nich wyjdzie zwycięsko?

Jest rzeczą charakterystyczną dla kończącej się **kampanji wyborczej, że blok rządowy (socjalistów i radykałów) znajduje się w defenzywie.** Sypią się na rząd zarzuty usprawiedliwione fatalną sytuacją gospodarczą i rozpętaniem anarchji skrajnych żywiołów, i lewica rządowa musi się bronić. To jej nie powinno wróżyć zwycięstwa. Ale decydująca rola przypadnie tu nie partjom, lecz związkom robotniczym. **Rząd wygra, jeśli je utrzyma przy sobie. Przegra, jeśli się zbuntują.**

Znacznie lepsze warunki ma partja „republikańska“. Jej opozycja i jej walka z „socjalizmem marksowskim“, jako głównym winowajcą obecnego chaosu politycznego, zapewniły jej w kraju wiele sympatji, a mając do dyspozycji liczny klub poselski i dobrą prasę zdołała ta partja utwierdzić swoje wpływy w kraju.

**Doskonale zapowiadała się kampanja wyborcza dla katolików.** Dokonało się skupienie katolickich żywiołów w „Accion Popular“ (Akcja Ludowa), uruchomiono sprawny aparat propagandowy i prasowy, za pomocą olbrzymiej masy ulotek (mnóstwo ludzi w Hiszpanji nie czyta dzienników) spopularyzowano hasła „A. P.“. Powszechnem było przekonanie w kołach lewicy, że tym razem „klerykali“ osiągną poważny sukces.

W ostatnich jednak tygodniach zaszedł wypadek, który może poważnie zagrozić katolickiej organizacji politycznej. Jest nim **zorganizowanie „hiszpańskiego faszyzmu“** przez syna zmarłego dyktatora, Don Josego Primo de Rivera. Wystąpienie publiczne Don Josego spotkało się z dobrem przyjęciem. Zgromadzenia w Madrycie były liczne, a audytorjum — chętne.

Młody Primo de Rivera jest przeciwnikiem demokracji, zwalcza partje tak lewicowe, jak prawicowe, **nawołuje natomiast do tworzenia „gwardji“ z uzbrojonych, młodych ludzi. Nie tai się ze swym zamiarem — zdobycia władzy gwałtem.**

Niewątpliwie ujemnie wpłynie ta akcja na działalność katolików. Będzie ich bowiem odciągała od udziału w wyborach.

W końcu wspomnieć trzeba jeszcze o **czwartej sile,** która poważnie powinna zaciążyć na wyborach hiszpańskich. Stanowią ją — **kobiety, które po raz pierwszy pójdą w d. 19 bm. do urn wyborczych.** A siła to niemała. Na 12.942.575 wyborców kobiety stanowią większość: liczba ich bowiem uprawnionych do głosowania wynosi 6.710.489... I siła to tajemnicza. Która partja znajdzie wśród kobiet hiszpańskich posłuch? Nie wiadomo! Czy też może stanie się to, co się stało w innych krajach Europy, że kobiety głosować będą tak, jak ich mężowie, bracia lub ojcowie? Nie wiadomo!

Z tem większem zainteresowaniem śledził będzie świat wybory hiszpańskie. M. in. i Polska. Bo istotnie emocjonującem jest pytanie, które wyraża dzisiejsza Hiszpanja: — **jak opanowywać kraj zdezorganizowany przez dyktaturę?**

W. Z.

# „Neosocjalizm“ francuski.

Rozpadanie się francuskiej partji socjalistycznej nie skończyło się. Po wykluczeniu silnego skrzydła prawicowego z Renaudelem na czele i małej grupki półkomunistycznej bynajmniej nie zapanował ład i porządek. Jest jeszcze silna grupa posłów, która podporządkowuje się dyscyplinie partyjnej, ale bynajmniej nie jest zachwycona taktyką p. Bluma. Być może, że nastąpią jeszcze dalsze wykluczenia i wystąpienia.

Grupa Renaudela organizuje się jako oddzielne stronnictwo w całym kraju. Z wielu departamentów otrzymuje już zgłoszenia różnych organizacyj socjalistycznych, które zrywają z partją p. Bluma. Nazwa nowej partji ma podobno brzmieć „Front Socjalistyczny“. Nie jest to jednak pewne.

Że polityka Renaudela znajdzie uznanie w szerokich masach robotniczych, to dość prawdopodobne. Wszak nawet w dalekich od Francji, a wiernych nakazom II Międzynarodówki organizacjach socjalistycznych budzi się wątpliwość, czy dotychczasowa taktyka większości partji socjalistycznej była trafna. Oto w „Robotniku“ czołowy publicysta tego dziennika oświadcza, że socjalistyczna „prawica“ (to znaczy grupa Renaudela) ma rację.

„Wiadomo — pisze „Robotnik“ — że w Izbie obecnej radykali wraz z socjalistami tworzą znaczną i trwałą większość, bez socjalistów zaś radykali są mniejszością i muszą zapożyczać się na prawicy. Jeżeli się tedy chce, by parlament pracował należycie, by nie bawił się coraz to nowemi garniturami rządów, by w dobie wzrastającego faszyzmu parlament stał się opoką demokracji, to należy utworzyć trwałą większość z radykałów i socjalistów.

Prawda, że większość taka mogłaby dojść do skutku tylko na drodze kompromisu i znacznych ustępstw ze strony socjalistów. Ale wydaje się nam, że **byłoby to mniejsze zło, niż to powolne a systematyczne podrywanie parlamentaryzmu, nieuniknione przy dotychczasowej taktyce“.**

Masy, pisze dalej „Robotnik“, miałyby więcej zrozumienia dla kompromisu wychodzącego na dobre parlamentaryzmowi niż dla taktyki, która nie odrzuca parlamentaryzmu, ale nie daje mu żyć.

Przyznając pod tym względem rację grupie Renaudela staje jednak „Robotnik“ na stanowisku, że dyscyplina partyjna musi być utrzymana i wobec tego ogłasza, że „neosocjalizm“ francuski jest „jałowy i nietwórczy“, a nawet — jako nowa organizacja — wręcz „szkodliwy“.

Zawcześnie jeszcze przewidywać, co z nowszej partji wyrośnie. Mamy już szereg przykładów, że ekssocjaliści stawali się zaciętymi wrogami socjalistów. Wszak socjalistami byli Millerand i Mussolini, w P. P. S. pracowali najwybitniejsi przywódcy partji sanacyjnej.

# Ruski ruch kooperatywny.

W jednej ze swoich poprzednich korespondencyj wspominałem, że Rusini biją nas w Małopolsce Wschodniej na polu gospodarczo-kooperatywnem. Wspominałem też o przyczynach ich wyższości w tej dziedzinie nad nami (zrozumienie, że niezależność gospodarcza prowadzi do swobód politycznych; nieoglądanie się na pomoc państwa, lecz wydobywanie sił z siebie; nadmiar inteligencji, która nie licząc na posady rządowe, garnie się do kooperacji). Obecnie przedstawię, jak wygląda ta ich praca organizacyjnie i cyfrowo.

Dwie organizacje w tej dziedzinie pracują: **„Silśkyj Hospodar“ i „Sojuz Ukrainśkych Kooperatyw“.**

Pierwsza z nich postawiła sobie za zadanie: **wychowanie rolnicze wsi,** nauczenie jej racjonalnego gospodarstwa i uświadomienie, jaką drogą bronić swych interesów gospodarczych. W tym celu organizuje po wsiach „Krużki Silśkoho Hospodara“, wydaje bibljoteczkę rolniczą, dwa pisma fachowe (dwutygodnik „Silśkyj Hospodar“ i miesięcznik „Ukrainśkyj Pasiecznik“), tworzy i popiera ruskie szkoły rolnicze (w Milowaniu, Uhercach winiarskich i w Korszewi), oraz urządza kursy gospodarcze po wsiach i miasteczkach. W r. 1932 miał „Silśkyj Hospodar“ 1298 kół, a dwutygodnik przez niego wydawany liczył 10.200 stałych prenumeratorów.

Na grunt przez „Silśkoho Hospodara“ przygotowany przychodzi działać „Sojuz Ukrainśkych Kooperatyw“, którego celem jest **organizowanie życia gospodarczego,** by je ochronić przed wyzyskiem kupców, przemysłowców, lichwiarzy i pośredników.

W r. 1931 było kooperatyw (zorganizowanych w „Rewizijnim Sojuzi Ukrainśkych Kooperatyw“) 3.200. Z tego kredytowych 362, konsumentów 135, dla zakupu i zbytu (z mleczarskiemi oddziałami) 2301, rejonowych mleczarń i kooperatyw przetwórczych 112, rzemieślników, robotników, pracodawców 47. Cztery centrale: „Centrobank“, „Centrosojuz“, „Narodna Torhowla“, mająca składy we Lwowie (4), Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu, Drohobyczu, Kołomyi, Stryju, Samborze, Rohatynie, Brodach, Sanoku, Horodence, Borszczowie, Złoczowie, Zbarażu, Kosowie, Mościskach, Śniatynie, Sokalu, Turce, Łucku (3) i Ołyce i „Masłosojuz“, mający stałe oddziały i sklepy: we Lwowie (14), Stryju (2), Stanisławowie (2), Przemyślu (3), Samborze, Kołomyi, Drohobyczu (2), Tarnopolu, Łucku, Katowicach (2), Bielsku; sezonowe: w Zełemiance, Hrebenowie, Truskawcu, Worochcie, Jaremczu, Zaleszczykach. **Członków te kooperatywy liczyły około 400 tysięcy.** Bilans wszystkich kooperatyw, złączonych w R. S. U. K. wynosił w r. 1931 pięćdziesiąt miljonów zł.

Bilans ten co do kwoty nie jest wysoki, imponuje w nim tylko to, iż prawie w całości są to **własne kapitały** (nie z pożyczek), zebrane w formie udziałów, wkładek, dochodów, funduszów rezerwowych. **Większe znaczenie od korzyści materjalnych ma społeczna strona tego ruchu.** Kooperatywy łączą w sobie 400 tysięcy (dziś już zapewne około pół miljona) członków, przyuczają ich do samodzielności, uświadamiają narodowo, dają utrzymanie kilkunastotysięcznej rzeszy niezależnej inteligencji po miastach i wioskach, która jest doskonałym materjałem agitacyjnym i uświadamiającym, wreszcie kooperatywy udzielają znacznych sum na cele kulturalne i narodowe obozu ukraińskiego.

Fr. Bł.

# Od Wydawnictwa.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Na ziemiach Rzplitej.

## Odsłonięcie tablicy pamiątkowej Wł. Bełzy we Lwowie.

Staraniem Ossolineum i szeregu towarzystw kulturalno-oświatowych i literackich we Lwowie odbyła się we środę uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na kamienicy przy ul. Zimorowicza, gdzie mieszkał i umarł Władysław Bełza. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. za duszę zmarłego, odprawioną w kościele św. Mikołaja. W uroczystości odsłonięcia tablicy wzięły udział liczne delegacje, przedstawiciele województwa, wojskowości, kuratorjum i tłumy publiczności. Imieniem Ossolineum przemówił dyr. dr. L. Bernacki, a następnie wiceprez. dr. Kubala imieniem miasta.

W ten sposób Lwów uczcił poetę, który swe ostatnie lata spędził w tem mieście, pracując na niwie oświatowej. W przemówieniach podkreślano jego znaczenie, jako wychowawcy najmłodszego pokolenia. Jego katechizm polskiego dziecka: „kto ty jesteś — Polak mały“, — był uczony przez dzieci jak pacierz. Uznanie społeczeństwa zyskała też praca publicystyczna Bełzy. Jako dyrektor oficjalnego wydawnictwa książek szkolnych Bełza był najpopularniejszą postacią we Lwowie.

## Fuzja „Huty Pokój“ i „Wspólnoty Interesów“.

W Katowicach krążą pogłoski o mającej wkrótce nastąpić fuzji dwóch największych koncernów przemysłowych na Śląsku, a mianowicie „Huty Pokój“ oraz „Wspólnoty Interesów“. **Generalnym dyrektorem sfuzjowanych koncernów miałby zostać inż. Stanisław Suszycki.**

## Nadużycia w warsz. radzie szkolnej zataczają szerokie kręgi.

Przed kilku miesiącami prasa donosiła o fatalnej gospodarce Rady Szkolnej m. Warszawy, w której główne role grali **b. posłanka na Sejm Zofja Praussowa, oraz dyrektor biura Łapiński.** Działalnością Rady zajęła się prokuratura, **pociągając do odpowiedzialności karnej sekretarza biura Wiśniewskiego i członka zarządu Jędrzejewskiego.** Tymczasem w dalszym ciągu wychodzą na jaw szczegóły, jak gospodarowano w Radzie Szkolnej, a zwłaszcza w komisji opieki szkolnej, na czele której stała Praussowa i która za tę gospodarkę ponosi całkowicie odpowiedzialność, jako przewodnicząca komisji. Zarówno **Rada Szkolna, jak i komisja opieki, wydawała pieniądze na prawo i lewo, pieniądze, otrzymane z drobnych ofiar społeczeństwa lub subsydjów państwowych, samorządowych i Kas Chorych.** Objadano dosłownie biedne dzieci. Na funduszach tych tuczyli się różni protegowani i zausznicy p. Praussowej.

## „Tasiemkarze“ łódzcy skazani na 3 lata więzienia.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi zasiedli na ławie oskarżonych bracia Bolesław i Roman Michlowie zwani łódzkimi „tasiemkarzami“, gdyż **wymuszali od kupców i sprzedawców okupy pod groźą pobicia. Bracia grasowali na rynku Tanfaniego blisko już od 10 lat** i sprawki ich uchodziły bezkarnie, gdyż kupcy obawiali się zemsty opryszków i nie wnosili skarg do policji. Wreszcie jeden z odważniejszych handlujących zameldował o wszystkiem policji. W rezultacie sąd skazał ich po 3 lata **więzienia.**

## Wyrok na fałszerzy pieniędzy.

Przed sądem okręgowym w Kielcach toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko Fr. Kulce, b. urzędnikowi kolejowemu, Al. Doboszowi i J. Pasińskiemu, oskarżonym o fałszowanie monet 5 i 1-złotowych oraz 50-groszówek. Fabryczka pracowała najpierw w mieszkaniu Kulki w Kielcach, później przeniesiono ją do mieszkania Dobosza we Włoszczowej. Po przeprowadzonej rozprawie **sąd skazał Kulkę na 6 lat więzienia, Dobosza na 3 lata i Pasińskiego na 3 lata więzienia.**

# Od Administracji.

**Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za**

**listopad**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.**

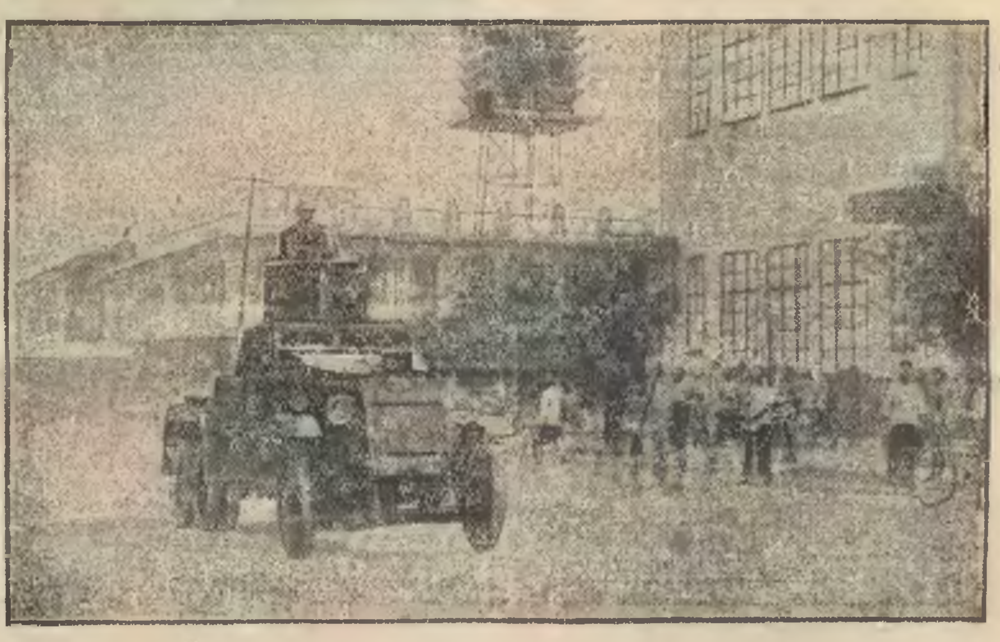
# Odnalezienie szczątków ekspedycji polarnej z r. 1597.

Sowiecka ekspedycja do krajów podbiegunowych natknęła na północnym cyplu Nowej Ziemi na szczątki obozu zimowego, który należał do załogi holenderskiego podróżnika Wilhelma Barentsa z roku 1597. Wyprawy podbiegunowe Barentsa należą do pierwszych podróży tego rodzaju w świecie. W czasie swych trzech podróży podbiegunowych od r. 1594 do 1596 Barents odkrył Spitzberg i wyspy Niedźwiedzie. Dla uczczenia tego odkrywcy geografowie nadali jego nazwisko wyspom, znajdującym się na wschód od Spitzbergu i morzu, które stanowi cząstkę północnego oceanu Lodowatego.

Członkowie ekspedycji sowieckiej znaleźli wiele rzeczy, należących do załogi Barentsa. **W rozwalonej chacie leżały obręcze i resztki beczki, która służyła za wannę, dalej naczynie kuchenne i zniszczone sprzęty domowe.** Nad zatoką odnaleziono **szkielet łodzi, złamany ster i harpun.** Wszystkie te rzeczy zostaną przewiezione do Leningradu, gdzie się je umieści w tamtejszem muzeum arktycznem. Zdaniem badacza okolic podbiegunowych Pinegina, **w pobliżu odnalezionej chaty powinien znajdować się grób Barentsa.** W myśl planu Pinegina w przyszłym roku w te okolice wyruszy specjalna ekspedycja, która zajmie się odnalezieniem grobu i ewentualnem wyświetleniem tajemnicy zgonu holenderskiego badacza z przed 300 lat.



## W Siamie znowu rewolucja.



Rewolucja w Siamie, która zdawała się być stłumioną, wybuchła ponownie. Do rewolucjonistów przyłączyły się znowu pułki, których przywódcy występują przeciw obecnemu rządowi. Położenie jest tem groźniejsze, że do spiskowców należą też niektórzy z książąt, posiadających duże wpływy w kraju. Na zdjęciu widzimy samochód pancerny, patrolujący na ulicach Bangkoku, stolicy Siamu.

**KOSĄ PRZECIĄŁ GARDŁO SĄSIADOWI.** W lipcu rb. na tle sporu o łąkę we wsi Łuków, pow. jędrzejowskiego odbyła się krwawa rozprawa, zakończona śmiercią jednego z uczestników. W sporze tym F. Sawicki z Łukowa ciął kosą W. Pędzika w twarz tak silnie, że **kosa ześlizgnąwszy się po kościach przecięła mu gardło.** Pędzik w drodze do szpitala zmarł. Obecnie Sawicki stanął przed sądem okręgowym w Kielcach, który skazał go na 5 lat więzienia.

**ZABÓJSTWO W SPORZE O GRĘ W PIŁKĘ NOŻNĄ.** W miasteczku Bodzentynie w kieleckiem przed niedawnym czasem w czasie gry uczniów w piłkę nożną doszło na boisku sportowem do zajścia o niewłaściwie strzelonego goala. W czasie sprzeczki **jeden z grających, 19-letni K. Aniołkiewicz dobył noża i przebił nim ucznia szkoły powszechnej w Bodzentynie Palisiewicza, który na skutek odniesionej rany zmarł.** Sąd po rozpoznaniu sprawy, uwzględniając młody wiek oskarżonego i dotychczasową niekaralność skazał go na 4 lata więzienia.

**AMATORZY ORDERÓW.** W okręgu łódzkim stwierdzono, że **wiele osób nosi bezprawnie ordery Polonia Restituta i Virtuti Militari.** Ujawnienie tych faktów było przyczyną zarządzenia szczegółowej kontroli osób odznaczonych, a winni nieprawnego ich noszenia będą pociągnięci do odpowiedzialności.

**BABKA SPALIŁA W PIECU SWĄ WNUCZKĘ.** Niejaka Fr. Ciesielska zamieszkała w Szkaradowie pow. rawickiego spaliła w piecu dziecko, **urodzone przedwcześnie przez jej córkę,** Marjannę. Obie zbrodniarki aresztowano, nie przyznają się one jednakowoż do winy. Odstawiono je do dyspozycji władz sądowych.

# Z całego świata.

## Atak prasowy na episkopat w Niemczech.

Narodowo-socjalistyczna „Reichswarte“ wystąpiła ostatnio z ostrym atakiem przeciw episkopatowi niemieckiemu, oskarżając go o niestosowne wtrącanie się do polityki niemieckiej. Atak niedwuznacznie skierowany jest przedewszystkiem **w stronę arcybiskupa wrocławskiego, kardynała Bertrama,** w związku z jego ostatnim listem do wiernych. (KAP.).

## Hitler honorowym obywatelem Berlina.

We wtorek odbyło się w Berlinie uroczyste wręczenie Hitlerowi dyplomu obywatela Berlina. Przemówienie przy tej sposobności wygłosił nadprezydent Berlina dr. Sahm, podkreślając dotychczasowe zainteresowanie się Hitlera potrzebami stolicy Rzeszy Niemieckiej. W odpowiedzi kanclerz wyraził podziękowanie za to wyróżnienie. Przy tej ceremonji obecny był też komisarz rządowy miasta Schalbach, dr. Lippert, który w imieniu obywateli tej miejscowości nadał Hitlerowi godność honorowego obywatela.

**WYBUCH W NIEMIECKIEJ DROGERJI.** W Bremie w jednej z tamtejszych drogeryj nastąpiła w południe straszna eksplozja. Siła wybuchu była tak wielka, że **całe wnętrze drogerji uległo zupełnemu zniszczeniu.** Skutkiem wybuchu zginął jeden ze współpracowników drogerji, który prawdopodobnie przez swoją nieostrożność spowodował eksplozję.



## Jak wielcy ludzie umierają?

Znakomity **uczony Pasteur** pozostawił po sobie niejako tradycję w swym słynnym Instytucie paryskim: tak on sam, jak i dwaj jego najbliżsi współpracownicy i przyjaciele, **prof. Calmette i prof. Roux,** umarli jako prawdziwi i wierzący katolicy. Za przykładem swego dyrektora i mistrza zarówno Calmette jak i Roux, zmarły przed kilkoma zaledwie dniami, przed śmiercią przyjęli Sakramenta i zeszli z tego świata z imieniem Boga na ustach. Ostatnia nauką, jaką dał ludziom Calmette, było zwołanie wszystkich współpracowników na uroczystą chwilę, gdy przyjmował ostatnie Sakramenta. Zapraszając w ten sposób wszystkich swych najbliższych na świadków swego pojednania z Bogiem, Calmette, ten człowiek wielkiej nauki, wyraźnie zaznaczył, że **wiedza nie jest wszystkiem i że nad nią góruje najwyższa istota — Bóg.** Podobnież i Roux czując zbliżenie się śmierci, poprosił o spowiednika. Na skutek jego prośby przybył do umierającego uczonego kardynał Verdier, znany ze swej wielkiej dobroci, który, po udzieleniu błogosławieństwa, prawdziwie ojcowską miłością w imieniu całego świata, dziękował profesorowi Roux za jego cenne odkrycia. Po odejściu kardynała, prof. Roux odezwał się do swych najbliższych: „Oto odwiedziny, które mi sprawiły największą radość. Teraz mogę odejść“. Istotnie niedługo potem Roux już nie żył. Na specjalne jego życzenie, zamiast licznych, posiadanych przezeń dekoracyj, do trumny włożono mu jedynie mały krucyfiks. (KAP.).

**SPRAWA KANONIZACJI BŁOG. DON BOSCO.** We środę w obecności Ojca św. odbyło się posiedzenie św. Kongregacji Obrzędów w celu rozpatrzenia cudów przedstawionych jako motyw do kanonizacji błog. Jana Bosco. Badanie to wypadło pomyślnie, tak, że w najbliższą niedzielę oczekiwane jest odczytanie dekretu w tej sprawie. Na tem samem posiedzeniu badano również przygotowania do dekretów w sprawie błog. Piretti i błog. Marji-Michaeli. (KAP.)

**SILNE MROZY W AMERYCE.** We wschodnich i środkowych stanach w Ameryce Półn. panują silne mrozy. Nagła zmiana temperatury spowodowała **około 20 wypadków śmiertelnych.**

**ŚMIERTELNY WYPADEK NA TORZE MOTOCYKLOWYM.** Na autodromie w Littorio w czasie zawodów motocyklowych o mistrzostwo Włoch, wydarzył się śmiertelny wypadek. Zawodnik Lago Marsino, który przerwał bieg z racji uszkodzenia motoru, został gwałtownie najechany przez zawodnika Declasisa, jadącego z pełną szybkością. W wyniku zderzenia **Lag Marsino zginął na miejscu,** a Declasis został lekko ranny.

# Z sali koncertowej.

## Stanisław Niedzielski.

Znany i ceniony zagranicą, zwłaszcza we Francji i w Anglji, młody pianista polski, Stanisław Niedzielski, odbył świeżo w Krakowie prymicje koncertowe na estradzie sali Bolońskiego, wywołując na słuchaczach silne wrażenie wirtuozostwem swojej gry i wyrazistym konturem swojej indywidualności, zapewniającej mu odrębne stanowisko w szeregu współczesnych majstrów klawjatury. Nie można się wahać w przyznaniu Niedzielskiemu bardzo wysokiego miejsca w hierarchji dzisiejszej pianistyki, chociaż ten lub ów szczegół jego sztuki może spotkać się z zastrzeżeniem. Technika Niedzielskiego dochodzi do ostatecznych wyżyn. Jego oktawy są wprost nadzwyczajne. W transkrypcji Liszta uwertury do Tannhäusera, którą stanowiła koronę popisu technicznego artysty, odniósł Niedzielski pełny triumf swojego opanowania fortepianu. Przed laty trzydziestu słuchało się podobnych wyczynów technicznych powstawszy z miejsc, z szeroko rozwartemi ustami, nawet jeżeli przy fortepianie siedział Rosenthal lub d'Albert. Najeżone wszelkiemi możliwemi trudnościami utwory nowoczesne, którym Niedzielski poświęcił znaczną część programu (Francis Poulenc: Caprice, Ludomir Różycki: Rytmy taneczne — Zakochany murzyn, Niecierpliwy jeździec, Kurnik i Krakowiak, oraz własne transkrypcje Niedzielskiego — Oberka Marczewskiego i walca Straussa „Nad modrym Dunajem“), przyjmowaliśmy z większą jednomyślnością od Karnawału Schumanna i Sonaty h-moll Chopina, w których znakomity artysta okazywał skłonność do rozwlekania tempi utrzymywania kolorytu dźwiękowego w półcieniach. Ustosunkowanie się Niedzielskiego do Chopina, zresztą podyktowane tak znakomitemi przykładami jak Paderewskiego i Śliwińskiego, powinno ulec kontroli. W każdym razie poznaliśmy artystę-wirtuoza większego pokroju, który nawet w epoce, wydającej talenty odtwórcze z ogromną szczodrością, należy do wyjątkowych już zjawisk.

Z. J.







**Selma Lagerlöff**
głośna literatka szwedzka, autorka wielu powieści, odznaczona nagrodą literacką Nobla, kończy w listopadzie 75 lat życia.

## Ruch wydawniczy

**WACŁAW GĄSIOROWSKI** (Wiesław Sclavus), **„Nihiliści“**. Powieść historyczna z XIX wieku. Dom Książki Polskiej, 1933. Str. 321, cena zł. 6.

W serji rewolucyjno-politycznej dzieł Wacława Gąsiorowskiego („Królobójcy“, „Anarchiści“, „Nihiliści“, „Ugodowcy“, „Finis Poloniae“) powieść, poświęcona „Nihilistom“ rosyjskim, przygotowującym u schyłku ub. wieku przyszłą rewolucję przeciw samowładztwu, stanowi kapitalny dokument epoki. Nie jest to bowiem historja zmyślona, powieściowa; bohaterami są tu z jednej strony znani rewolucjoniści rosyjscy: Kibalczyc, Chalturin, Malinowska, Kwiatkowski i inni, — z drugiej zaś ówcześni władcy i satrapi, postacie historyczne, przejmujące czytelnika niemniejszą grozą, niż wówczas, za życia swych poddanych i uciemiężonych. Znamy już tych rewolucjonistów z „Królobójców“ i niektóre zamachy były już tam omówione, tu jednak, w „Nihilistach“ szerzej jest podmalowane tło tych zamachów i ich technika wykonywania jest ciekawiej opisana. Nie mniej interesująco jest przedstawione życie ówczesnej stolicy carów, kazamaty najgroźniejszego więzienia: twierdzy Pietropawłowskiej itd., wogóle niezmiernie bogaty materjał do obrazów filmowych o okrutnej przeszłości, bo tak to dzisiaj traktować należy. — Wielki talent pisarski Wacława Gąsiorowskiego potrafił wydobyć z dawnego życia rosyjskiego wspaniałe typy i charaktery, a umożliwiło mu to przebywanie czas dłuższy w stolicy carów przed rewolucją 1905 r. To też dla starszego pokolenia książka będzie żywym dokumentem, a dla młodych prawdziwym zwierciadłem dziejów tych lat, które mówią jak walczono z samowładztwem.

**HELENA ZAKRZEWSKA: „Białe róże“.** Powieść dla młodzieży z czasów inwazji bolszewickiej. Wydanie czwarte, z rycinami i barwną okładką A. Gawińskiego. Dom Książki Polskiej, 1934. 8-ka, str. 256. Cena zł. 5.40, w opr. kart. 6.40.

Oddawna wyczerpane w poprzednich trzech wydaniach „Białe róże“, ukazały się znowu, lecz tym razem pięknie wydane, na dobrym papierze, z doskonałemi rycinami i wielobarwną okładką Antoniego Gawińskiego, jednego z najlepszych ilustratorów książek dla młodzieży. Autorka wielu powieści, Helena Zakrzewska, opowiada w „Białych różach“ o przygodach, jakich w czasie inwazji bolszewickiej w 1920 r. doznaje troje młodzieży: 13-letnia Wandzia, jej 15-letni brat, Janek, oraz ich 19-letni brat cioteczny, Stefek. Rzecz dzieje się na terenie walk frontowych, gdyż Stefek służy jako ochotnik w piechocie, Janek, w kompanji harcerskiej, a Wandzia przez nieszczęśliwy zbieg okliczności wpada w ręce bolszewików, wśród których przez kilka tygodni przebywa. Powieść jest przeniknięta uczuciem szczerego patrjotyzmu i owiana nastrojem bohaterskich poświęceń się w obronie zagrożonej Ojczyzny. Opowiadanie toczy się żywo i zajmująco, tak dalece, że nietylko młodzież, lecz i dorośli czytać będą „Białe róże“ z wielkiem zaciekawieniem. „Białe róże“ są polecone do bibljotek szkolnych przez Min. WR. i OP., jak zresztą prawie wszystkie książki Heleny Zakrzewskiej, której ostatnio wydana powieść pt. „Pojednanie“ była przyjęta bardzo życzliwie przez krytykę i czytelników.

## Sport.

### Piłkarze Warszawy jadą do Gdańska.

W najbliższą niedzielę piłkarska reprezentacja Warszawy rozegra mecz z reprezentacją Gdańska.

W skład reprezentacji ostatecznie weszli: Keller (Legja), Ziemian (bezklubowy), Sośnica (Pol.), Szaller, Cebulak, Przeździecki II, Wypijewski (wszyscy — Legja), Baryła (Skoda), Lańko (Pol.), Przeździecki I (Leg.) i Szczepaniak (Pol.).

W reprezentacji niema Martyny, Bulanowa i Nawrota, gdyż zawodnicy ci zostali wstawieni przez kapitana PZPN. Kałużę, do drużyny, która w najbliższą niedzielę rozegra w Krakowie z reprezentacją Krakowa mecz treningowy przed spotkaniem z Niemcami.

Mecz z Gdańskiem odbędzie się o puhar ministra dr. K. Papee, Komisarza R. P. w Gdańsku. Nadmienić należy, że z reprezentacji Gdańska **wykluczeni zostali piłkarze polskiego klubu Gedanji.** Przeciwko piłkarzom warszawskim wystąpią sami Niemcy.

### SPORT POLSKI WE FRANCJI.

Dzienniki francuskie coraz więcej miejsca poświęcają sprawie sportu polskiego w północnej Francji.

Z okazji niedawnego spotkania dwóch najlepszych klubów sportowych polskich, **Polonji** z Dourges i **Rapidu** z Ostricourt, zakończonego zwycięstwem Polonji 4:1, największy dziennik w Lille „Echo du Nord“ zamieścił na wstępie swego dodatku sportowego duże zdjęcie zwycięskiej drużyny piłkarskiej z obszernem sprawozdaniem.



# W oblężonym Wiedniu.

## 1933.

### X.

### Teatry dramatyczne i opera.

Nolens volens nie mogłem zaznajomić się za ostatnich pobytów w Wiedniu ze stanem artystycznym Deutsches Volkstheater, którego dawną, świetną epokę, wyznaczoną nazwiskami: Adolfa Weisego, dra Tyrolta, Kutschery mam żywo w pamięci. Silniejszą okazała się pokusa poznania dwóch jeszcze innych, nowszych scen wiedeńskich. Teatr „Scala“ przy Favoritenstrasse służy modnemu dzisiaj rodzajowi pośredniemu pomiędzy komedją a operetką: komedji muzycznej. Wznoszono go przed kilkunastoma laty dla wszechpotężnej wtedy operetki i dano nazwę Johann Strauss-Theater. Ale niedobrze zaczęło się tu powodzić wesołej muzie po wojnie, która wyprowadziła się stąd, ustępując miejsca filmowi dźwiękowemu. I film jakoś nie mógł zadomowić się tu na dłuższy czas, tak, że już po dwóch latach musiano pomyśleć o ponownej adaptacji budynku dla celów teatralnych. W tym więc roku właśnie zainstalowano tu scenę obrotową i zmodernizowano oświetlenie na widowni, ażeby nowemi temi urządzeniami wzbudzić ponownie zaciekawienie publiczności dla budynku, który przestał się cieszyć jej względami.

Cóż znaczy sama maszynerja teatralna, jeżeli na scenie niema ożywczych promieni fascynującego talentu! Nowa dyrekcja „Scali“ pozyskała do wystawionej świeżo komedji muzycznej p. t. „Eine Frau, die weiss, was sie will“ najbardziej zachwycającą aktorkę-diseusę niemiecką, panią Fritzi Massary. Nie jest to jakaś nowa, wczoraj dopiero odkryta gwiazda. Przeciwnie, Fritzi Massary jest nią od dość już długich lat, zna ją dobrze publiczność wiedeńska i berlińska z czasów ancien regime'u. Dlatego Fritzi Massary nie waha się grać roli matki, której córka ma już pełne prawa do wyjścia za mąż. Czytając afisz wystawianej w „Scali“ komedji muzycznej, ma się w pierwszej chwili wrażenie, że pozna się w niej rzecz nową; autor podpisał się imieniem i nazwiskiem: Alfreda Grünwalda. Nazwisko to nic nie mówi obcemu. W książkach telefonicznych miast niemieckich przychodzi ono tysiące razy. Znacznie lepiej rekomenduje sprawę nazwisko autora oprawy muzycznej tej komedji, Oskara Straussa, któremu zawdzięczamy kilka melodyjnych operetek i powabną muzykę do uroczej komedji Sachy Guitry'ego „Mariette, ou comment on ecrit l' histoire“. Dopiero spis osób, występujących w komedji zaczyna nasuwać przypuszczenia, że mamy tu do czynienia z adaptacją jakiejś francuskiej sztuki. Skądżeby bowiem autor niemiecki potrzebował wprowadzać samych Severaków, Maupreux'ów, Lanval'ów i Tremouillarde'ów? Gdzieś już widziało się te nazwiska, na afiszach i to po stronie „dramatis personae“ nie aktorów. Trudno wszystkie spamiętać. Nie mając więc do siebie żadnej pretensji, czekam na początek komedji. Naturalnie, że zaraz pierwsze sceny wyjaśniają sytuację. „Eine Frau, die weiss, was sie will“ jest wierną przeróbką znanej komedji Verneuil'a p. t. „Fotel 47“, którą grano z wielkiem powodzeniem w Polsce w doskonałem tłumaczeniu P. Felicji Bernard, w Krakowie (gdzie główną rolę odtwarzała Konstancja Bednarzewska) i w Warszawie. Jesteśmy więc nareszcie w domu. Przeważna jednak część publiczności, znajdującej się na przedstawieniu, uważa w dalszym ciągu Alfreda Grünwalda za autora tej kapitalnie pomyślanej i przeprowadzonej akcji.

Właściwie nie Manon Cavallini jest bohaterką tej komedji muzycznej, ale sama Fritzi Massary. Przed czteroma laty zachwycałem się kreacją Yvonne Printemps w roli Mariette we wspomnianej komedji muzycznej Sachy Guitry'ego. Na przedstawieniu w wiedeńskiej „Scali“ znalazłem jej niemieckie pendant. Cóż za czarowna artystka, jaka mistrzyni słowa, gestu, mimiki, intonacji, spojrzenia, ruchu i tych wszystkich już nieuchwytnych środków ekspresji. W kreacjach Yvonne Printemps i Fritzi Massary dochodzi sztuka muzycznego parlanda, sztuka piosenki, wplecionej do akcji komedjowej do swojego apogeum. Największe śpiewaczki powinny uczyć się u nich tych bajecznych subtelności wyrazu. Alfred Polgar mówi naprawdę przekonywujące słowa o kreacji Fritzi Massary w „Kobiecie, która wie czego chce“. „Nuty pochodzą od kompozytora. Nuty pełne wdzięku. Muzyka od Fritzi Massary. Ona stwarza te decydujące tony środkowe i górne, z których formuje się melodja, zaczepiająca głębiej niż o ucho. Prestidigitatorka. Z rąk, ze spojrzenia, z uśmiechu jej wydobywa. Skrzydlate stadko, które radośnie zapełnia przestrzeń. Jak około ramion owija szal, jak ujmuje suknię, jak się smuci, szaleje, staje bezczelną, delikatną — to także są szyfry muzyki, najbardziej osobistej muzyki, która wkrada się do serca...“. Zaiste, że wciągnięta w krąg jej istoty operetka doznaje oczyszczenia. Fritzi Massary przeprowadza w operetce proces sublimacyjny. Ale wdzięk zmysłowości nie ulega tu bynajmniej zatracie. Pozostaje on związany i zabezpieczony w temperamencie tej kobiety, która jest twórcza. Którąż niemiecka aktorka ma jeszcze takie ręce, lżejsze od powietrza? Która ruchy o takim wdzięku, o tej dramatycznej decyzji i duchowej przejrzystości? Która ma jeszcze tę delikatność w bezwstydzie i nosi strój królewski, jak ubiór, który się jej należy? Wielka aktorka Komedji francuskiej, Cecil Sorel, po wszystkich swoich triumfach na pierwszej scenie Paryża, przeszła do rewji. Nikt nie odważyłby się powiedzieć, że „zeszła“ do rewji. Cecil Sorel nie przestała być wielka. Fritzi Massary jest wielką artystką, chociaż występuje w operetce.

Dla kreacji Fritzi Massary stworzono w „Scali“ złotą zaiste oprawę. Wyposażenie sceniczne, przypominające poziom teatru w Josefstadt i delikatność przetkania całości muzyką w partjach wokalnych i orkiestrze, role: właściwego partnera i dalsze, doprowadzone do koncertowej skali — stwarzały całość — w zakresie przyjemności teatralnych — najwyższego stopnia.

Kilka zdań jeszcze pozostaje do powiedzenia o małym teatrzyku przy Johannesgasse „Die Komödie“ (w gmachu Związku handlowców wiedeńskich, gdzie w czasie ewakuacji wojennej grał zespół aktorów polskich, złożony z sił krakowskich i lwowskich). Repertuar tego minjaturowego teatru skłania się ku sztukom kryminalistyczno-sensacyjnego rodzaju. Sprytnie napisaną sztuczkę angielską „Zehn Minuten Alibi“, Anthony Armstronga, śledziło się z zadowoleniem dzięki znakomitej grze Oskara Homolki i panny Elmy Bulla. Wobec konkurencji filmu, który założenia tego typu rozwiązuje z nieporównanie większym efektem, istnienie teatru, przypominającego paryski Grand Guignol jest dzisiaj — nawet w tak dużem mieście jak Wiedeń — problematyczne.

ZDZISŁAW JACHIMECKI.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Co słychać w Krakowie.

Piątek 17: św. Salomei,
Sobota 18: św. Katarzyny,
Sobota 18: wschód słońca o godz. 6.38, zachód o godz. 15.48.

**LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI.** W poniedziałek 20 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w krak. Pałacu Sztuki losowanie dzieł sztuki między posiadaczy akcji Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Losowanie przeprowadzi rejent dr. Stein w obecności członków dyrekcji. Wyciągać losy będą dzieci, kontrolować komisja. Wylosowane będą obrazy i rzeźby znanych artystów.

**ZPOWODU PRZEBUDOWY MOSTU** w ul. Gnieźniejskiej zamyka się z dniem 17 bm. tę ulicę dla ruchu kołowego. — Objazd ul. Nowowiejską lub ul. Łucjana Rydla.

**BECZKA Z WOZU — STRATA DLA WŁAŚCICIELA.** P. Gacek (ul. Lubicz 17) zgłosił, że w czasie gdy był zajęty składaniem piwa do restauracji przy ul. Jabłonowskich, skradł mu nieznany sprawca jedną beczkę z piwem z wozu wart. 34 zł. na szkodę browaru Götza.

**OSZUKAŃCZE PRAKTYKI NA PL. SZCZEPAŃSKIM.** Ilko Kirak, zam. w Czereczku pow. Jaworów. zgłosił, że kupił na placu Szczepańskim od trzech nieznanych mu osobników dwa pierścionki za złote. za kwotę 100 zł. Jak się zgłaszający następnie przekonał pierścionki te nie przedstawiają żadnej wartości, ponieważ były sporządzone z bezwartościowego metalu.

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**CZYTELNIA OKRĘŻNA „POSTĘP“** dostarcza lektury wyborowej na najtańszych i najdogodniejszych warunkach. Czytelnie „Postęp“ zaopatrują czytelników w dzieła powieściowe, historyczne, literackie, pamiętniki, monografje etc. tak, iż każdy należący do tej czytelni okrężnej jest pewny, że przeczyta wszystkie książki ciekawe, dobre i literacko wartościowe a zgodne z zasadami nauki katolickiej, które wyszły w ostatnim roku.

Z kół czytelnianych „Postęp“ korzystać mogą nie tylko osoby mieszkające w mieście, ale i na prowincji. — Adres czytelni okrężnych „Postęp“ Kraków, Karmelicka 45.

**POL. TOW. GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ“** w Krakowie, urządza 18 bm. w sali przy ul. J. Piłsudskiego „Uroczysty Wieczór“ 15-letniej rocznicy Niepodległości i Odsieczy Lwowa. Początek o godz. 19.30. Po wieczorku zabawa z tańcami.

**POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO** odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 20-tej w sali Towarzystwa przy ul. Radziwiłłowskiej 4.

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Eros i Psyche“.
Sobota: „Igraszki muzyczne“.
Niedziela popoł.: godz. 3. „Eros i Psyche“.
Niedziela wiecz.: „Igraszki muzyczne“.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**ŚWIT:** „Biały upiór“ (Bela Lugosi).

**WANDA:** Dziś żyjemy (Joan Grawford).

**UCIECHA:** S. O. S. (Rod La Rocque).

**APOLLO:** Rewizor (Vlasta Burian).

**SZTUKA:** Nieznajoma z telefonu (Sally Eilers).

**ADRIA:** „Symfonja 6 miljonów“ (R. Cortez i Irena Dunn).

**ATLANTIC:** Kapitan Dreyfus (w gł. roli Fritz Kortner).

**SŁOŃCE:** Z rozkazu księżniczki. w gł. roli: Liljana Harvey, Henry Garat.

**PROMIEŃ:** Kurtyzana (Greta Garbo i Clare Gable).

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA** na czas od 13 do 17 bm. Film pt. „Iwonka“, w roli głównej J. Smosarska.

**WIECZÓR HUMORU ŚLĄSKIEGO.** Słynny humorysta śląski, artysta-malarz, **prof. St. Ligoń,** autor „Berów i bajek śląskich“, wystąpi w sobotę 18 bm. o godz. 19-tej w sali Kat. Domu Akademików (plac Jabłonowskich 1) z najnowszym zbiorem kapitalnych swoich humoresek śląskich. Wieczór ten, urządzany staraniem Zw. Promienistego, jest pierwszym z wieczorów, poświęconych regjonalizmowi polskiemu, którego propaganda wchodzi w program najbliższych prac Związku.

**„STUDJO MŁODYCH AKTORÓW DRAMATYCZNYCH“** zaprezentuje na inaugurację swoich prac w sobotę 18 bm. na scenie „Bagateli“ 13 scen tragedji dziecięcej Franka Wedekinda p. t. **„Gdy wiosna się budzi...“** (Frühlingserwachen). Reżyser (dr. Rensz) zrezygnował w przeróbce tej sztuki z wszelkich momentów „sensacyjnych“, odsunął na drugi plan elementy tendencyjne i przytłumił sceny drażliwe, kierując się w ujęciu całości wyłącznie względami artystycznymi.

# 100-lecie pierwszego wydania „Pana Tadeusza“.

**Rocznica ogłoszenia drukiem przepięknej epopei A. Mickiewicza winna stać się okazją jubileuszu.**

Na miesiąc luty przyszłego roku przypada **100-rocznica pierwszego wydania „Pana Tadeusza“ A. Mickiewicza** — największego eposu w literaturze słowiańskiej. Rocznica ta winna stać się okazją do zorganizowanego wcześniej i należycie przygotowanego jubileuszu. któryby podkreślił jej znaczenie dla narodu polskiego i jego literatury, oraz literatury słowiańskiej. Przedewszystkiem przypuszczać należy, że odpowiednia inicjatywa nastąpi zarówno **ze strony Polskiej Akademji Umiejętności, jak i organizacyj literackich.**

W Krakowie w jednej z bibljotek prywatnych, mianowicie w posiadaniu hr. **Tarnowskich** (przy ul. Warszawskiej) znajduje się **rękopis I. księgi „Pana Tadeusza“.** Bibljoteka Jagiellońska posiada **egzemplarz pierwszego wydania epopei w druku.** Rękopis pozostałych ksiąg „Pana Tadeusza“ był w posiadaniu Domeyki w Kalifornji i tam prawdopodobnie przepadł. Należy przypomnieć, że rocznica I. wydania „Fausta“ stała się niedawno w Niemczech okazją do urządzenia jubileuszu, jako wielkiego niemieckiego święta narodowego.

# Włamanie do szkoły przy ulicy Mazowieckiej.

**W nocy z dnia 14 na 15 b. m. dostali się nieznani narazie sprawcy do budynku szkolnego przy ul. Mazowieckiej 61, gdzie przy pomocy pozostawionych w drzwiach kluczy dostali się do kancelarji i sal szkolnych i skradli aparat radjowy, patefon z płytami, termometr, lampę i kilka par nożyczek, ogólnej wartości 700 zł., na szkodę zarządu tejże szkoły. Dochodzenia w toku.**

# Sprawa inż. Bogusza w Sądzie Apelacyjnym.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciw inż. Ludwikowi Henrykowi **Boguszowi,** oskarżonemu o to, że 3 czerwca 1931 roku strzelił do swej żony Wiktorji. Przed kilkoma miesiącami sprawa ta toczyła się w tut. sądzie okręgowym i wówczas zapadł **wyrok uniewinniający** inż. Bogusza. Prokurator wniósł jednak apelację.

Tłem sprawy było niezgodne pożycie małżonków Boguszów. Krytycznego dnia rano padł strzał rewolwerowy, który zranił Boguszową w lewą pierś. Według aktu oskarżenia zamachu na żonę dokonał inż. Bogusz; oskarżony broni się tem, że był wówczas w przyległym pokoju i nie strzelał. Według jego zdania Boguszowa popełniła zamach samobójczy.

Dzisiejsza rozprawa niewątpliwie rozwikła tę zagadkę, która wzbudziła żywe zainteresowanie w Krakowie ze względu na osoby dramatu.

## Tragiczny koniec komika.

Znani w całym świecie z filmu komicy Pat (na prawo) i Patachon nie będą już prawdopodobnie razem występować i bawić widzów swemi kawałami. Oto Pat zachorował na obłęd i został umieszczony w szpitalu dla obłąkanych.





# Głosy przyjaciół zwierząt.

W związku z obecnie trwającą wystawą „Zwierzę w fotografji“, mającą na celu wzbudzenie zainteresowania naszymi czworonożnymi przyjaciółmi i zaopiekowania się nimi — do Redakcji napływają listy od różnych naszych Czytelników, którzy żądają, by piękne hasła ochrony zwierząt zamienić w czyn w codziennem życiu. — Ileż to razy — pisze nam jeden z Czytelników — widzi się na ulicach biedne koniska, zaprzężone w przeładowane wozy! Woźnica smaga bezlitośnie batem biedne zwierzę. które upada ze zmęczenia i wysiłku. — Autor listu uważa również, że nie jest ludzkiem wyłapywanie przez oprawcę psów, goniących swobodnie po mieście i zgładzanie ich. Autor jest zdania, że powinien się znaleść ktoś, ktoby się zajął włóczącemi się psami.

Inny nasz Czytelnik zwraca uwagę, że wieśniaczki krępują sznurkiem nogi drobiu mimo wyraźnego zakazu znęcania się nad zwierzętami. Sprawę tę powinni wziąć w swe ręce „targowi“ i pouczać odpowiednio ludność wiejską.

## „ŚWIĘTO MŁODZIEŻY“ W KRAKOWIE.

W niedzielę, 19 bm. jako w „Święto Młodzieży“ i w związku z 15-leciem działalności Zw. Kat. S. M. P. archidiec. krakowskiej, odbędzie się pod protektoratem ks. metropolity Sapiehy **uroczysta Akademja** ku czci św. Stan. Kostki w Złotej Sali Domu Katolickiego o godz. 12-tej w południe. W programie występy chóru, deklamacje i referaty.

## Odczyty.

**„Oświetlanie sklepów i lokali“.** Staraniem Elektrowni Miejskiej odbędzie się 21 bm. w sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego 28 odczyt pod powyższym tytułem. Początek o godz. 19-tej. Wstęp wolny, goście mile widziani.

**„Kartele a djagnoza dzisiejszego położenia gospodarczego“.** Odczyt ten wygłosi pos. J. Poniatowski dziś w piątek o godz. 18-tej w Tow. Ekonomicznem w sali Izby Przem. Handlowej Długa 1. I. p. Goście mile widziani. Wstęp wolny.



# Telegramy.

## CHALLENGE R. 1934.

**Warszawa 16. 11.** (Telef. wł.). Wczoraj upłynął termin zgłaszania się poszczególnych państw na międzynarodowe zawody samolotów turystycznych w r. 1934. czyli do t. zw. challenge'u. O godz. 12 w nocy na kilka minut przed ostatecznym terminem nadeszło zgłoszenie Aeroklubu Francuskiego. Ogółem w challenge'u, który odbędzie się w sierpniu przyszłego roku, wezmą udział ekipy 5 państw: **Polski. Czechosłowacji, Włoch, Niemiec i Francji. Anglja w zawodach udziału nie weźmie.** Obecnie komitet zawodów będzie mógł przystąpić do ustalenia trasy lotu okrężnego, który stanowi kulminacyjny punkt zawodów. Prawdopodobnie trasa będzie wynosiła 10 tysięcy km. i skieruje się m. in. wzdłuż brzegów Afryki francuskiej.

## Miljoner zginął w katastrofie automobilowej.

Nowy Jork, 16 listopada. Trzeci potomek rodziny znanych miljarderów amerykańskich, 24-letni **William K. Vanderbilt uległ wczoraj** w Ridgeland (Karolina Południowa) **wypadkowi automobilowemu i poniósł śmierć na miejscu.**

# Życie gospodarcze.

## Nowa ustawa uposażeniowa a nauczycielstwo.

Nowa ustawa uposażeniowa. ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dnia 30 października b. r., wprowadza poważne zmiany w uposażeniach funkcjonarjuszów państwowych. co zwłaszcza wybitnie odbija się na zawodzie nauczycielskim. Odmienne nieco normy są stosowane wobec wojska, sędziów i prokuratorów. funkcjonarjuszów policji i straży. członków zarządu i pracowników samorządowych.

Odnośnie do funkcjonarjuszów państwowych dotychczasowym 16 grupom uposażeniowym ze szczeblami będzie odpowiadała nowa tabela z 12 grupami. Znosi się w nowej ustawie szczeble. dodatki rodzinne. ekonomiczne, dodatki mieszkaniowe. za studja. egzaminy i t. p.. a jedyna droga do poprawy bytu jest awans do wyższej grupy uposażeniowej.

W porównaniu dotychczasowej tabeli uposażeniowej z nową. zwiększone zostały stawki w pierwszych 5 grupach. a obniżone w następnych grupach od VI.—XII. Zwiększone zostały także pobory sędziów. prokuratorów i wojskowych.

Jeżeli chodzi o **nauczycielstwo szkół powszechnych,** zostaje ono w dotychczasowych grupach uposażeniowych X.—VII.. przy zachowaniu awansu automatycznego z grupy do grupy. Niemniej uposażenie jego będzie znacznie niższe od uposażenia obecnie czynnych nauczycieli. Nauczyciel zaczynałby pracę od 160 zł.. a kończyłby na 335 zł. bez względu na stan rodzinny. gdy obecnie nauczyciel samotny rozpoczyna pracę od 176 zł.. a kończy na 372 zł. Gdy ma rodzinę. otrzymuje ponadto dodatek od 18 do 94 zł.

Widzimy więc zmianę na niekorzyść.

Nowa ustawa dotyczy nauczycieli. którzy wstąpią do tego zawodu po 1 lutym 1934 r. Los obecnego nauczyciela jest zależny od zaszeregowania. Przy zaszeregowaniu nauczycielstwo może wyjść o tyle gorzej od innych urzędników. że do obecnego ich uposażenia nie wlicza się dodatku mieszkaniowego. Sprawa ta zostanie załatwiona definitywnie rozporządzeniem wykonawczem.

## Obieg banknotów mniejszy o 5 milj.

Bank Polski posiada obecnie zapas **złota** przedstawiający wartość 474.2 milj. zł. Zapas walut zagranicznych wynosi 90 milj. zł. W ciągu pierwszej dekady bm. Bank Polski **zredukował udzielone kredyty** o 12.8 milj. zł.. natomiast **portfel zdyskontowanych biletów skarbowych** wzrósł o blisko 2 milj. zł. do sumy 50.3 milj. zł. Polskich monet srebrnych i bilonu posiada Bank Polski na sumę 46.4 milj. zł.

Pozycja „różne aktywa“ wynosi 176 milj. zł.. zaś „różne pasywa“ — 319 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły w pierwszych dniach bm. o 54.7 miljonów zł. i to zarówno na rachunkach żyrowych kas państwowych. jak i na rachunkach prywatnych.

**Obieg banknotów obniżył się o 50.5 miljonów zł. do sumy 995.8 milj. zł.** Pokrycie statutowe wynosi 41.09 proc., stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

## Konkursy nieśności kur.

Od kilku lat są u nas urządzane konkursy nieśności. w których biorą obowiązkowy udział gospodarstwa, których hodowle **kwalifikowane są jako zarodowe.** Każde gospodarstwo takie musi brać udział w konkursie przynajmniej raz na dwa lata. Konkurs trwa zazwyczaj 11 miesięcy.

Ostatnio odbył się taki konkurs w Rębkowie (woj. lubelskie). Na czoło wysunęły się kury **rasy Leghorn,** gdyż przeciętna waga jaj na jedną kurę wynosiła 12 kg. 161 gr.. następne miejsce zajęły kury rasy **Rhode-Island** (u nas zwane karmazynami) — na jedną kurę wypadło jaj wagi 11 kg. 195 gr., wreszcie trzecie miejsce zajęły kury **krajowe zielononóżki** — 9 kg. 314 gr. na jedną kurę.

## Rejestracja wierzytelności polskich w Niemczech.

Wskutek zarządzeń rządu Rzeszy niemieckiej **znaczna ilość wierzytelności obywateli polskich została uwięziona w Niemczech.**

Celem zebrania danych. ilustrujących zarówno wysokość. jak i rodzaj uwięzionych wierzytelności. oraz celem dokonania **rejestracji tych wierzytelności,** utworzony został pod egidą organizacyj kupieckich **Komitet dla Spraw Wierzytelności Obywateli Polskich w Niemczech.** Komitet ten wzywa. aby wszyscy obywatele polscy. którzy z jakiegokolwiek tytułu mają uwięzione w Niemczech jakieś wierzytelności. zarejestrowali je. możliwie jaknajrychlej. w Komitecie. mieszczącym się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich — Warszawa. Zielona 30.

# Spółdzielniom kredytowym grozi utrata ulg podatkowych.

Jak się dowiadujemy. organizacje spółdzielcze czynią **usilne starania w ministerstwie skarbu o niezmniejszanie ulg podatkowych dla spółdzielni.** Począwszy od 1 stycznia 1934 r. zaczną obowiązywać na terenie całej Polski **nowe przepisy podatkowe dla spółdzielni, zmierzające do ograniczenia** ulg podatkowych. przysługujących dotychczas instytucjom spółdzielczym. **zwłaszcza kredytowym.**

Art. 95 ustawy o podatku przemysłowym. zawierający wyszczególnienie ulg w odniesieniu do spółdzielni. będzie od dnia 1 stycznia 1934 r. obowiązywał w nowem brzmieniu nadanem mu przez ustawę z dnia 19 grudnia 1931 r.. co spowoduje **gruntowną modyfikację dotychczasowego ustawodawstwa podatkowego w tym zakresie.** Do zasadniczych bowiem warunków. którym winna odpowiadać spółdzielnia kredytowa. przy korzystaniu z ulg. należy **wyłączenie inkasa towarowego i ograniczenie się do inkasa weksli i dokumentów,** jakoteż osiąganie z tytułu procentów od pożyczek i sum, ulokowanych w związkowej centrali finansowej. **dochodu stanowiącego conajmniej 2/3 ogólnego dochodu.**

Spółdzielnie kredytowe. korzystające z ulg. **muszą też ograniczyć operacje bankowe i nie zajmować się kupnem i sprzedażą walut obcych.** Zgodnie też z nowemi przepisami udzielanie pożyczek przez spółdzielnie drobnego kredytu ograniczone wyłącznie do członków. nie może przewyższyć dwa tysiące złotych dla osób fizycznych i osiem tysięcy zł. dla niektórych osób prawnych.

W odniesieniu do innych spółdzielni kredytowych nie należących do instytucyj drobnego kredytu. **zostaje od dnia 1 stycznia 1934 r. zniesiona przysługująca im ulga podatkowa. polegająca na opodatkowaniu tylko połowy ich obrotu,** natomiast prawo tych spółdzielni do wykupienia świadectwa przemysłowego IV-tej kategorji zostaje utrzymane w mocy.

Jako rekompensata za pozbawienie ich ulgi w postaci wymierzenia połowy przypadającego od nich podatku. spółdzielnie kredytowe zostają całkowicie zwolnione od podatku przemysłowego. przypadającego za odsetki od pożyczek. udzielonych członkom od sum. lokowanych w związkowych centralach finansowych.

**Wszelkie inne dochody tych spółdzielni będą podlegały normalnemu podatkowi przemysłowemu i nie będą korzystać nadal z żadnych ulg.** W ten sposób od zysku brutto z operacji obcemi walutami. dewizami. czekami zagranicznemi i papierami wartościowemi spółdzielnie muszą opłacać 2% od zysku brutto. od pozostałych zaś dochodów — 1%.

## Po zamordowaniu króla Afganistan.





Po lewej stronie: Nadir Khan. król Afganistanu. zamordowany przez spiskowców. Po prawej stronie: 19-letni syn króla Nadir Khana. Mohammed Zadir. który został obwołany i ukoronowany królem w krótkim czasie po tragicznej śmierci ojca.



## Dolar 5·25—5·32.

Kraków, 16. 11. Na **giełdzie krakowskiej** notowano następujące kursa: Chodorów 96. 3% pożyczka budowlana 37.90. **dolar 5.25—5.32,** Londyn 28.40—28.80. Szwajcarja i Berlin bez zmiany.

W **prywatnych** obrotach płacono za dolary 5.28 zł.. sprzedawano po 5.35. później po 5.32 zł **Ruch dość duży.** Dewiza na **Londyn** była notowana nieco mocniej, po 28.75 w sprzedaży. **Berlin** gotówka 210—211. dewiza 212.25—212.75. **Szylingi austrjackie** gotówka 100.50 zł., przekazy 99—99 i pół zł. za 100 szyl.

## Zniżka dolara na rynkach międzynar.

Londyn, 16 listopada. Jak oczekiwano. ustąpienie Woodina i podsekretarza skarbu Achesona, wywołało na międzynarodowych rynkach dewizowych **nową zniżkę dolara.** Na giełdzie **londyńskiej** dolar spadł **do niebywałego poziomu 5.50 w stosunku do funta.** Już przy otwarciu giełdy notowano dolara 5.45, poczem kurs jego obniżał się z godziny na godzinę, dochodząc w godzinach popołudniowych do 5.50. **Zurych** notował dolara 3.04, podczas gdy wczorajszy kurs wynosił 3.11. **W Amsterdamie** spadł dolar z 1.50 do 1.46 i 3/4. Także funt angielski i gulden holenderski wykazały tendencję zniżkową. W **Paryżu** notowany początkowo 82.75 spadł następnie funt angielski do 82.45. Zurych notował funta 16.67, Amsterdam 8.02.

# Radjo.

## W Anglji o Sobieskim.

W oficjalnych wydawnictwach Broadcastingu angielskiego w Londynie, mianowicie w tygodnikach: „World Radio“ i „The Listener“, znajdujemy interesującą korespondencję z Warszawy, poświęconą audycjom nadanym przed kilku tygodniami przez stację raszyńską Polskiego Radja.

Czytamy tam, co następuje: „przed trzema tygodniami. radjostacja warszawska przekazała z Wiednia przebieg uroczystości ku uczczeniu 250-letniej rocznicy bitwy pod Wiedniem i bohaterskiej obrony stolicy ówczesnej monarchji niemieckiej przez armję polską, pod dowództwem króla Jana Sobieskiego. Zwycięstwa tego wodza. zwłaszcza jego powodzenia w licznych kampanjach z ówczesnymi nieprzyjaciółmi Polski — Turkami — zdecydowały o wyborze Sobieskiego. jako króla Jana III-go. podczas elekcji w roku 1674. Natychmiast po objęciu tronu. król podjął dzieło utrwalania pokoju na Wschodzie. a przy pomocy. jaką mógł uzyskać od Francji — przeciwdziałania wpływom niemieckim nad Bałtykiem.

Jednakże przeznaczeniem dziejowem tego monarchy była walka orężna. Ponowne najście Polski przez Turków. a następnie zajęcie prawie całej środkowej Europy. powołało króla polskiego na pole walki pod Wiedniem w roku 1683. Odsiecz wiedeńska króla polskiego była jednem z najświetniejszych dzieł strategii. jakie zna historja wojny. Zwycięstwo pod Wiedniem przysporzyło Polsce przyjaźni wielu ówczesnych państw europejskich.

W dalszym ciągu artykuł wylicza transmisje okolicznościowe. które radjostacja warszawska nadała w dniu 11 października. nawiązując do wyprawy wiedeńskiej.

## Programy stacyj radiowych.

Sobota, 18 listopada 1933.

**Kraków,** (312.8 m.) G.: 7.00 Audycja poranna z Warsz.; 11.25 Program na dz. bież.; 11.30 Transm. z Warsz.: 11.57 Sygnał czasu. hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Tr. z Warsz.: 15.55 Kronika harcerska; 16.00 Transmisje ze Lwowa i z Warsz.; 16.55 Płyty; 17.15 Transm. ze Lwowa; 17.50 „Na czasie“; 18.00 Transm. z Warsz.; 18.20 Płyty; 18.35 „Co słychać w świecie?“; 18.50 Rozmaitości; 18.55 Transm. z Warsz.; 19.10 Program na dz. nast.; 19.20 Transm. z Warsz.; 22.00 „Ze wspomnień myśliwskich“; g. 22.15 Transm. z Warsz.

**Lwów;** (380.7 m.) G.: 16.: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa; 17.15 Koncert organowy z kościoła św. Elżbiety we Lwowie; 17.50 Kącik Lwowskiego Tow. Krajozn.; 18.30 „Aktualne sprawy kobiece“; 21.05 Skrzynka techniczna.

**Warszawa,** (1411.8 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka ludowa z płyt; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki ludowej z płyt; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program na dzień bieżący; 11.30 Przegląd prasy; 11.40 Wiadomości o eksporcie polsk.; 11.45 Komunik. Min. O. Spol.; 11.50 „Życie artystyczne stolicy“; 11.57 Sygnał czasu. Hejnał; 12.05 Muzyka jazzowa; 12.30 Dziennik południ.; 12.35 Wiadom. meteorol.; 12.38 D. c. muzyki jazzowej; 15.30 Wiadom. gospodarcze; 15.40 Skrzynka strzelecka; 15.55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa“; 16.00 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa; 16.40 Lekcja języka franc.; 16.55 Płyty; 17.15 Transmisja ze Lwowa; 17.50 Wiadom. ogrodnicze; 18.00 Odczyt „Drogi pracy gospodarczej w Polsce“; 18.20 Muzyka z płyt; 18.35 Rozmaitości; 18.55 „Sylwety Akademików Literatury“. IX. „Prof. Tad. Zieliński“; 19.10 Program na dzień nast.; 19.20 Uroczysta audycja z okazji Piętnastolecia Republiki Łotewskiej; 20.50 Wiadomości sportowe; g. 20.57 Dziennik wieczorny; 21.05 Skrzynka pocztowa techn.; 21.20 Koncert chopinowski: g. 22.00 Odczyt w jęz. franc. p. t. „15-lecie odrodzenia Polski“; 22.15 Muzyka lekka; 23.00 Wiadom. meteor. i kom. policyjny; 23.05 C. d. muzyki.

**Katowice,** (408.7 m.) G.: 16.55 Skrzynka poczt. dla dzieci; 18.40 „Pogłoski o telewizji“.

**Daj skrzydła swym listom! korzystaj z poczty lotniczej!**

# Wójtowie zawodowi.

**Warszawa 16. 11.** (Telef. wł.). Ustawa samorządowa przewiduje poza wójtami oby watelami, **urząd wójtów zawodowych w gminach wiejskich**, przyczem w gminach uzdrowiskowych na czele zarządu mogą stać **tylko wójtowe zawodowi.**

Ministerstwo Spraw Wewn. przygotowało projekt rozporządzenia wykonawczego, które określi **kwalifikacje niezbędne do objęcia stanowiska wójta zawodowego.** Projekt Ministerstwa Spraw Wewn. przewiduje że **kandydat na wójta zawodowego musi mieć ukończone gimnazjum nowego typu, lub 6 klas gimnazjalnych typu dawnego**, oraz odbyć **musi trzechletnią praktykę w samorządzie lub też państwowej służbie cywilnej.** W okresie przejściowym mogą być wójtami zawodowymi **kandydaci, którzy trzechletniej praktyki samorządowej nie posiadają.**

W gminach, które nie posiadają zawodowych sekretarzy gminnych, wójtowie zawodowi zdawać muszą egzamin przewidziany dla sekretarzy gminnych. Wójta zawodowego **wybiera rada gminna na lat 10, zatwierdza ten wybór wojewoda.** Wojewoda w porozumieniu z wydziałem wojewódzkim ustanowić może obowiązek powołania wójta zawodowego w wykonaniu przepisów ustawy. **Po 10 latach urzędowania przysługuje wójtowi zawodowemu prawo do emerytury.** Wysokość wynagrodzenia wójta zawodowego ustala wydział powiatowy **w porozumieniu z odnośną radą gminną.** Poborу wójta wypłacane będą z funduszów gminy. Wynagrodzenie wójta zawodowego wahać się ma w granicach **od 11 do 8 stopnia służbowego urzędników państwowych, w zależności od ilości mieszkańców danej gminy.**

Wójt niezawodowy, jeżeli jego głównem zajęciem są czynności urzędowe, pobiera wynagrodzenie w granicach **od 11 do 9 stopnia służbowego.** Wójt niezawodowy, który tylko częściowo urzęduje, pobierać ma wynagrodzenie poniżej powyższej normy w granicach **od 60 do 100 zł. miesięcznie.**

## Układy handlowe z Czechosłowacją.

Warszawa, 16. 11. (Telef. wł.) **Porozumienie tymczasowe z Czechosłowacją upływa 30 listopada. W Pradze toczą się szybko rokowania handlowe, które prawdopodobnie zostaną do tego czasu pomyślnie załatwione.**

### PRZEDŁUŻENIE PROWIZORJUM Z NIEMCAMI.

Warszawa, 16. 11. (Telef. wł.) Ponieważ 15 bm. **wygasło tymczasowe porozumienie celne z Niemcami, przeto w drodze wymiany listów przedłużono je do 30 bm.**

## Znaczna zniżka cen książek.

Warszawa, 16. 11. (Telef. wł.) Polskie Towarzystwo Wydawców Książek powzięło decyzję obniżenia cen swych wydawnictw **w granicach od 10 do 30 proc., — niektórych wydawnictw nawet jeszcze znaczniej.**

## Giełda warszawska.

Warszawa, 16. 11. (Telef. wł.) Giełda warszawska. Dewizy: Belgja 124.23, Holandja 359.20, Kopenhaga 128.10, Londyn 28.67—28.69 Nowy Jork 5.29—5.285, Nowy Jork kabel 5.29, Paryż 34.86, Praga 26.43, Szwajcarja 172.59, Sztokholm 148.00, Włochy 46.93. Obroty średnie, tendencja niejednolita.

**Banknoty dolarowe** w obrotach pozagiełdowych 5.30—5.31, rubel złoty 4.70½, dolar złoty 9.01—9.015, gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50, marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych 211.00.

**Papiery wartościowe:** stabilizacyjna 52—51.50, inwestycyjna 103.50, pożyczka premjowa dolarowa 48.50, konwersyjna 49, 6% dolarowa 59.25—60.00.

**Akcje:** Bank Polski 79.75—80, Lilpop 11, Starachowice 9.50. Tendencja dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj niejednolita.

### OPERACJA W CZASIE ATAKU GAZOWEGO.

Warszawa 16. 11. (Telef. wł.). Z powodu ataku gazowego **sporządzono około 100 protokołów za niestosowanie się do przepisów.** Podczas ataku w szpitalu kasy chorych dr. Jaźwiński dokonał operacji ginekologiczno-chirurg. **przy świetle ręcznych lamp. Operacja trwała przeszło godzinę i udała się.**

### POGRZEB Ś. P. LEMAŃSKIEGO.

**Warszawa 16. 11.** (Telef. wł.). **W godzinach popołudniowych pochowano ś. p. Jana Lemańskiego.** Nad grobem pożegnał go w imieniu Tow. Literatów i Dziennikarzy **Ant. Bogusławski,** w imieniu Min. Spraw Wewn. **J. Relidzyński,** w imieniu Min. Oświaty **p. Wójcicki.**

# Istotny cel polityki niemieckiej odebranie Polsce Pomorza.

**Londyn** 16 listopada. W artykule poświęconym niemieckiej polityce zagranicznej korespondent berliński „Morning Post“ stwierdza, że **najistotniejszym celem polityki niemieckiej jest skłonienie Francji do pozostawienia Niemcom wolnej ręki na wschodzie.** Niemieckie sfery miarodajne dają do zrozumienia, że zbliżenie **francusko-niemieckie możliwe jest tylko pod warunkiem, iż w zamian za otrzymanie gwarancji co do granicy zachodniej Niemiec, Francja zachowa się biernie podczas rokowań, jakie Niemcy zamierzają podjąć z Polską i Czechosłowacją. Niemcom chodzi o wolną rękę specjalnie w kwestji „korytarza“ i Górnego Śląska.** Rząd niemiecki jest bowiem zdania, że **kwestje te nie są nie do rozwiązania, jeżeliby tylko do tej sprawy nie mieszały się inne państwa, a przedewszystkiem gdyby Francja nie zachęcała Polski do oporu.**

Zdaniem niemieckich sfer miarodajnych, Polska zgodziłaby się (?!) może na zrezygnowanie z **„korytarza“** w zamian za oddanie jej do dyspozycji **wolnego portu w Gdańsku, Gdyni, lub na Litwie,** przy równoczesnem zagwarantowaniu Polsce swobodnego tranzytu kolejowego i umiędzynarodowienia Wisły.

Jako dalsze cele niemieckiej polityki zagranicznej wymieniają kwestję **przyłączenia Austrji do Niemiec** i odzyskanie części utraconych kolonij, oraz odzyskanie wpływów gospodarczych w Europie Środkowej. Podkreślają jednak, że na pierwszym planie żądań niemieckich pozostaje w dalszym ciągu **kwestja równości zbrojeń.**

## Najpierw Zagłębie Saary.

Instrukcje dla agentów niemieckich.

**Paryż.** (PAT). „Petit Parisien“ ogłasza poufny dokument niemiecki, zawierający instrukcje propagandy niemieckiej w Ameryce północnej i południowej. Dokument ten wyjaśnia, w jaki sposób mają postępować oficjalni i tajni agenci niemieccy w swej akcji przeciwko Francji, którą omawiany dokument nazywa nieprzejednanym wrogiem Niemiec. Wszystkie wysiłki propagandy niemieckiej mają zmierzać do zakłócenia przyjaznych stosunków Francji z Anglją, będącą najsilniejszym i najniebezpieczniejszym sojusznikiem Francji. Wyjaśniając zadania niemieckiej polityki światowej poufny dokument niemiecki twierdzi, że nie należy niczego zaniedbać, aby otrzymać zmianę traktatów w drodze rokowań. **Nie należy jednak niczego zaniedbać na wypadek, gdyby Niemcy musiały użyć innej metody.** Pierwszem zadaniem Niemiec jest obecnie **odzyskanie Zagłębia Saary.** Co się tyczy **„nie ulegających przedawnieniu praw Niemiec do Alzacji“,** nie powinny być one formułowane obecnie w sposób tak silny, jak wymagałby obecny nastrój narodu niemieckiego.

Co się tyczy Polski, Rzesza ma być rzekomo usposobiona obecnie bardziej pojednawczo, ponieważ ma nadzieję na zaspokojenie swych dążności w inny sposób. Ostatecznym celem polityki niemieckiej — według omawianego dokumentu — jest **odzyskanie wszystkich terytorjów, gdzie zamieszkuje mniejszość niemiecka, zwrot kolonij, prawdziwe równouprawnienie w sprawie zbrojeń,** wykluczające wszelką kontrolę międzynarodową. Oczywistem jest, że wszystkie te postulaty nie mogą być zrealizowane w drodze rokowań, ale Niemcy niezdolne są do tego, aby w inny sposób poprzeć swe żądania. Światowa opinja publiczna odegra w tych sprawach wielką rolę. Dlatego rząd niemiecki zdecydowany jest uczynić wielkie ofiary finansowe, aby ją pozyskać.

W dalszym ciągu omawiając zadania propagandy niemiecki dokument stwierdza, że propaganda ta może osiągnąć o wiele większe rezultaty poza Europą, niż w Europie. Propaganda ma być prowadzona w sposób bardziej ostrożny, aby nie ujawnić swego źródła, ani istotnych zamiarów. Dokument nalega wreszcie na konieczność pozyskania dokładnych informacyj o propagandzie francuskiej i angielskiej w Ameryce zaznaczając, że w tym celu przedstawiciele Niemiec będą rozporządzali sumami, któremi będą mogli dysponować nie porozumiewając się z Berlinem.

## ...i Gdańsk.

Warszawa 16. 11. (Telef. wł.). W kołach politycznych zwracają uwagę na **powiększającą się niemal z każdym dniem niemiecką literaturę propagandową,** poświęconą kwestji **Wolnego Miasta Gdańska.** Ostatnio wydano w Lipsku tego rodzaju broszurę pod tytułem **„Gospodarstwo narodowe Trzeciej Rzeszy“,** której autor dr. Rudolf Albert pisze m. in., iż **Wolne Miasto Gdańsk nie pragnie zupełnie zachowania swej samodzielności i niezależności.** Zadaniem niemieckiej polityki zagranicznej jest **użyć wszystkie środki i drogi, aby napierw połączyć Wolne Miasto Gdańsk z Prusami Wschodniemi, w ten sposób uczynić początek akcji, zmierzającej do gruntownej rewizji granic na Wschodzie.** Propaganda ta pozostaje w sprzeczności z oficjalną polityką rządu niemieckiego i budzić musi zastrzeżenia, gdyż w szerokich masach ludności wywołuje nastroje rewizjonistyczne, bynajmniej nie sprzyjające pokojowi.

# Zamaskowana dymisja amerykańskiego ministra skarbu.

**Waszyngton,** 16 listopada. **Koła polityczne wskazują, że urlop zdrowotny Woodina jest jedynie zamaskowaną dymisją. Oficjalnie Woodin nie ustąpił ze stanowiska sekretarza stanu w ministerstwie skarbu, lecz otrzymał na czas nieograniczony urlop, z którego już prawdopodobnie na swoje stanowisko nie wróci.**

## Morgentau będzie obniżał kurs dolara.

Waszyngton, (PAT.) Zmiany gabinetowe dały powód pogłoskom o nieporozumieniach w łonie rządu. Według prasy ustąpienie Woodina należy uważać za dowód niepowodzenia grupy polityków, pragnących utrzymać „zdrową walutę“. Nowy sekretarz spraw skarbowych Morgentau obejmie swe nowe czynności 18 bm. W wywiadzie dziennikarskim Morgentau oświadczył, że **będzie popierał politykę Roosevelta zakupywania złota w Stanach Zjednoczonych i zagranicą.**

# Uratowana załoga parowca „Horst Wessel“

WYRAŻA PODZIĘKOWANIE POLSKIM MARYNARZOM.

Warszawa, 16. 11. (Telef. wł.). O godz. 11 rano przybył do Gdyni **„Kościuszko“ z załogą uratowaną z niemieckiego parowca „Horst Wessel“,** którego przewodził kpt. Paul Olszewsky. Wielu ludzi z zainteresowaniem oczekiwało przybycia statku, a m. nimi był także konsul niemiecki z Torunia p. Hoops.

Przedstawiciele zarządu portu, władz policyjnych i konsul weszli na pokład statku, gdzie uratowaną załogę przekazano konsulowi Rzeszy. Kapitan „Horst Wessla“ Olszewsky złożył w imieniu swej załogi **podziękowanie dyrektorowi biura portowego linji Gdynia—Ameryka kpt. Jacynieżowi,** mówiąc, że długie już lata spędził na morzu, przechodził rozmaite chwile, **a do najmilszych będzie zaliczał chwile spędzone na statku polskim.** Następnie złożył podziękowanie konsul niemiecki wyrażając wielkie uznanie marynarce polskiej wobec tego co widział i odczuł na „Kościuszce“.

— „Byłem wprost zaskoczony, mówił, serdecznością przyjęcia, które wzbudza we mnie uczucie wdzięczności dla społeczeństwa polskiego“.

Po przemówieniach, kpt. Borkowski wręczył każdemu z uratowanych fotografję „Kościuszki“, poczem dokonano wspólnej fotografji, zaś **kpt. Olszewsky wzniósł okrzyk na cześć Polski i kpt. Borkowskiego.** Uratowani załoga odjechała do Gdańska, skąd udała się do Niemiec. Nie ma ona z sobą żadnych rzeczy, **ze statku bowiem nie dało się nic uratować poza dokumentami i banderą.** O godz. 1-ej komandor Jacynicz w imieniu linji Gdynia—Ameryka **podejmował na pokładzie „Kościuszki“ konsula Hoopsa, kpt. Olszewskiego, kpt. Borkowskiego i oficerów śniadaniem.**

Na zakończenie kpt. Borkowski wręczył konsulowi niemieckiemu w sposób uroczysty **uratowaną banderę niemieckiego statku „Horst Wessel“ i dokumenty okrętowe.**

### OŻYWIONY RUCH OKRĘTOWY W GDYNI.

Warszawa, 16. 11. (Telef wł.) Do Gdyni **przybywają w ostatnich czasach statki pod banderami rzadko widywanemi na Bałtyku.** I tak przypłynął duży parowiec panamski „Pauline“, który **zabrał ładunek 8.000 tonn węgla dla afrykańskiego portu Boma.** Przed dwoma dniami parowiec turecki „Mete“ odpłynął z 4143 tonnami węgla i 1.020 tonnami koksu do Włoch **do Livorno.**

## Rokowania polsko-niemieckie nie zaskoczyły Francji.

Paryż 16. 11. Agencja Havasa **ogłasza dziś w sprawie rokowań polsko-niemieckich komunikat następujący: Wiadomość o rokowaniach polsko-niemieckich, zmierzających do odprężenia w stosunkach między obu państwami, nie zaskoczyła miarodajnych sfer francuskich, lecz wprost przeciwnie wywołała zadowolenie. Na wypadek, gdyby wdrożone zostały bezpośrednie rokowania francusko-niemieckie, preliminarny układ polsko-niemiecki ułatwiłby jedynie Francji jej zadania. Francja pozostając wiernа wobec swoich sojuszników, nie musiałaby się bowiem zajmować temi trudnościami, które Polska usunęła i mogłaby cały swój wysiłek poświęcić jedynie specjalnym problemom niemiecko-francuskim.**

## Polacy więźniami Kabylów.

Warszawa, 16. 11. (Telef. wł.) Otrzymano wiadomość, że wśród 1.000 jeńców legjonu cudzoziemskiego hiszpańskiego, wziętych do niewoli przez Kabylów i uwięzionych w górach Atlasu, **znajduje się kilkunastu Polaków. Odzyskanie ich jest niesłychanie trudne, bowiem Kabylowie zajmują w tej sprawie nieprzyjazne stanowisko,** a góry są trudne do zdobycia.

## Przed wznowieniem konferencji rozbrojeniowej.

Londyn. (PAT.). Sir John Simon i Eden wyjadą jutro do Genewy, celem naradzenia się z Hendersonem i prawdopodobnie innemi delegacjami, zainteresowanemi **w podjęciu prac konferencji.** Agencja Reutera otrzymała z Forreign Office informacje, że projekt odbycia w Rzymie narad sygnatarjuszy paktu 4-rech **będzie prawdopodobnie omawiany przy najbliższych rozmowach w Genewie.** Dalej Agencja Reutera donosi, że wyjazd sir Johna Simona do Genewy świadczy raz jeszcze o dążeniach Wielkiej Brytanji do uczynienia wszystkiego, co będzie w jej mocy, **aby doprowadzić konferencję rozbrojeniową do pomyślnych wyników.** Niezależnie jednak od tego co w ciągu najbliższych dni nastąpi w Genewie, rząd Wielkiej Brytanji **uważać będzie nadal angielski projekt konwencji za podstawę wszystkich przyszłych prac.**

## Plan konferencji uczestników „paktu czterech“.

Londyn, 16 listopada. Minister spraw zagranicznych **sir John Simon** i podsekretarz stanu **Eden wyjeżdżają jutro do Genewy przez Paryż, gdzie przed odjazdem do Genewy odbędą rozmowy z Paul Boncourem. Jak słychać w Genewie ma być rozważany plan zwołania do Rzymu konferencji kontrahentów paktu czterech.**

### MORSKIE SIŁY ZBROJNE.

Londyn, (PAT.) Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie w sprawie obecnego stanu sił zbrojnych na morzu w porównaniu do r. 1914 pierwszy lord admiralicji oświadczył, że w okrągłych cyfrach Stany Zjednoczone zwiększyły swój stan posiadania o 39.700 tonn. Japonja zmniejszyła o 40.000 tonn, zaś Wielka Brytanja zmniejszyła swój stan posiadania o 55.400 tonn.

### WYROK W PROCESIE BERLIŃSKIM JUŻ GOTOWY.

Paryż, (PAT.) „Le Rempart“ twierdzi, że w procesie o podpalenie Reichstagu odbywają się posiedzenia, ale wyrok został już dawno wydany i treść jego jest już ustalona. Trzej Bułgarzy i Torgler zostaną skazani na śmierć. Wyrok zostanie wykonany tak szybko, aby świat nie miał czasu zaprotestować.

### NOWY TUNEL W ALPACH.

Wiedeń, (PAT.) Dnia 14 listopada nastąpiło przebicie tunelu na nowej drodze alpejskiej wiodącej przez Grossglockner, a łączącej Salzburg z Karyntją. Tunel ten znajduje się na wysokości 2.500 metrów.

### KATASTROFA SAMOLOTU POCZTOWEGO.

Paryż, 16 listopada. Pod Beauvais **spadł dziś i spłonął francuski samolot pocztowy, utrzymujący komunikację między Paryżem a Londynem.** Pilot i radjotelegrafista wyskoczyli ze spadochronem i wylądowali cało. Aparat oraz cały ładunek pocztowy uległy zniszczeniu.

### OBCHÓD 15-LECIA W ZJEDNOCZENIU MIESZCZAŃSKIEM.

Zjednoczenie Mieszczańskie w Krakowie urządziło w ostatnich dniach uroczysty obchód 15-lecia niepodległości w swoim lokalu w Rynku Gł., przyczem kulminacyjnym punktem uroczystości było zebranie z licznym udziałem przedstawicieli mieszczaństwa i rzemiosła krakowskiego. Obszerne przemówienie wygłosił prezes Zjednoczenia p. Jędrzejowski. Program wypełniły produkcje wokalne i deklamacje, oraz herbatka zapoznawcza członków Zjednoczenia.

M. BOUÉ. S

# Dziwna przygoda
## Teofrasta Lefebre.

przekład Br. J. Falka.

Zebranie było liczne.

Świece płonęły jasno. Stoły były bogato zastawione a wino perliło się w kielichach.

Lokaje obsługiwali gości, między którymi Lautrec spostrzegł Sergiusza Assanowa.

Goście zachowywali się, jak u siebie w domu. Śmiechy i dowcipy rozbrzmiewały dokoła. Nagle zapadła zbożna cisza. W glebi pokoju otworzyły się drzwi, których Lautrec nie mógł widzieć z miejsca, gdzie się znajdował i ukazało się dwóch mężczyzn prowadzących człowieka z zawiązanemi oczyma.

Jeden z dwóch pierwszych podszedł do mężczyzny siedzącego na honorowem miejscu pomiędzy dwiema paniami.

— Czcigodny mistrzu — rzekł z powagą. — Oto człowiek, który pragnie stać się członkiem naszego Areopagu.

— Bardzo dobrze. mój drogi archidjakonie — odpowiedział przewodniczący z równą powagą. — Powiedz nam jednak, czy proszący jest człowiekiem uczciwym i godnym stać się członkiem naszego zebrania.

— Uważam to za pewne.

— Niech się zbliży!

Dwaj mężczyźni ujęli pod ramiona człowieka z zawiązanemi oczami i poprowadzili go do stołu.

— Nareszcie widzimy cię w naszem gronie, kochany nowicjuszu — rzekł przewodniczący z uśmiechem — A więc chcesz stać się członkiem naszego towarzystwa?

Zapytany nie odpowiedział.

— Czy nie wiesz, że Areopag, którego jesteśmy członkami, powstał w zamierzchłej starożytności? Z napisów na płytach marmurowych Arondela wynika, że Areopag istniał już na 941 lat przed narodzinami mędrca Solona. W czasach świetności Grecji Areopag składał się z 31 członków, którzy byli archontami to jest urzędnikami, sprawującymi najważniejsze obowiązki w państwie. Nie wiesz zapewne, że Sofokles, twórca tylu słynnych tragedyj, był wybrany archontem, co uchodziło za najwyższe odznaczenie w owych czasach. Archonci, tworzący Areopag rozstrzygali w najważniejszych sprawach sądowych. Nawet najbieglejszy mówca nie zdołał nigdy wpłynąć na orzeczenie Archonta. Cnoty, jakiemi odznaczali się archontowie, sprawiły, że Areopag ateński słynął z bezstronności i mądrości. Dlatego mówił Bosset: „Czyż istniał kiedyś trybunał poważniejszy od greckiego Areopagu?“ Wszystko to świadczy, młodzieńcze, że archonci nie są, jakbyś mógł przypuszczać, pospolitymi dowcipnisiami. Są to mędrcy w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu. — Jeśli od czasu do czasu dopuszczamy do naszego stołu kobiety, to dlatego, aby udowodnić, że cnota nasza ma twardość diamentu i oprze się każdej próbie. A teraz czas, drogi nowicjuszu, abyś poddał się tym samym próbom, co inni członkowie Areopagu, przed wstąpieniem do naszego związku.

Zebrani przyjęli te słowa głośnemi okrzykami.

— Tak jest! Tak jest! — wołali. — Próba! Pierwsza próba.

Jeden z archontów zdjął z oczu przybysza opaskę. Ten wydał okrzyk oburzenia i cofnął się o krok, obrzucając otaczających go mężczyzn wzrokiem pełnym zdziwienia.

Zebrani wybuchnęli śmiechem.

— Cóż to, młodzieńcze? Czy nie chcesz zgodzić się na pierwszą próbę?

Nowicjusz spoglądał ciągle na zebranych wzrokiem, wyrażającym zdziwienie i oburzenie zarazem.

— Panie! — rzekł. — Wciągnięto mnie w zasadzkę. Nie wiedziałem, gdzie mnie prowadzą. Nie wiem, co to wszystko ma znaczyć.

— Kto cię tu zaprowadził?

— Tych dwóch panów, których poznałem w kawiarni, gdzie stale spędzam wieczory. Powiedzieli mi, że chcą mi udzielić wiadomości pierwszorzędnej wagi. Wsadzili mnie do samochodu i przywieźli tu wbrew mojej woli. Potem zawiązali mi oczy. Przyzna pan, że to głupi żart.

— Głupi, to określenie trochę za dosadne. Archonci propagują śmiech który jest cechą właściwą tylko człowiekowi.

— Panie, jestem poważnym urzędnikiem i nie zasługuję na podobne postępowanie. Jestem Teofrast Lefebre, kierownik biura w Ministerstwie Handlu.

— Nie pytamy o nazwisko — rzekł przewodniczący.

Ale w kątach odezwały się śmiechy. Kilka głosów zaintonowało:

— Ah, Teofrast! Teofrast! To Teofrast! Poczciwy Teofrast! Czcigodny Teofrast! Roztropny Teofrast!

Wistocie, Teofrast miał minę człowieka tak oburzonego, że budził powszechną wesołość.

Spoglądał wciąż na otaczające go osoby. Nagle wyprostował się. Wzrok jego padł na młodzieńca o ciemnych włosach i delikatnym wąsiku.

— Do djabła! — wykrzyknął zdumiony. — Przecież to człowiek, którego zastałem w moim pokoju w towarzystwie nieznajomej damy przed trzema dniami. Eh! Panie! Może mi pan wytłomaczy co pan robił w moim pokoju z tą panią?

Zdziwienie Teofrasta było tak wielkie, że nasz nieszczęśliwy bohater zaczął się rozpromieniać. Gadał, gadał, a paplanina jego budziła powszechną wesołość...

— Coza typ! — mówili niektórzy z zebranych.

Ale młodzieniec o ciemnych włosach i delikatnym wąsiku nie podzielał ogólnej wesołości. Spuścił oczy i chociaż wzrok Teofrasta nie był groźny, zbladł jak ściana.

(Dalszy ciąg nastąpi.)




Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy 20 gr.
Nadesłane „ „ 50 „
Komunikaty po kronice „ 60 „
„ na 1-szej „ 70 „

Drobne za wyraz 10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.


Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Bolesta. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.